Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 10 lipca 1937 r. Nr. 187

KONFLIKT WAWELSKI W NOWEJ FAZIE

PRZED DRUGĄ INTERWENCJĄ RZĄDU POLSKIEGO W WATYKANIE

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — s. b.) Z chwilą, gdy stało się powszechnie wiadomym, że ks. Metropolita krakowski Sapieha wysłał do Pana Prezydenta R. P. specjalną delegację Kurii biskupiej z listem, wyjaśniającym całokształt incydentu krakowskiego, z przeproszeniem Głowy Państwa, wszystkie koła polityczne, jak również prasa wszelkich odcieni i odłamów nabrała głębokiego przekonania, że sam incydent jako taki przez skierowanie tego listu zostanie załatwiony.

Przypuszczenia tego rodzaju były tym bardziej uzasadnione, iż delegacja Kurii biskupiej z Krakowa po przyjeździe do Warszawy odbyła konferencję z Nuncjuszem papieskim ks. Cortesi, który dwukrotnie, w dniu 7 i 8 bm. konferował z p. ministrem Beckiem. Należy również przypomnieć, iż Nuncjusz papieski ks. Cortesi w czasie swego pobytu w Krakowie odbył również pewne rozmowy z ks. Metropolitą krakowskim Sapiehą.

Jeżeli więc Metropolita ks. Sapieha skierował pismo do Pana Prezydenta R. P., to niewątpliwie treść tego pisma winna odpowiadać wytycznym i przesłankom omówionym na poprzednich konferencjach.

OKAZUJE SIĘ, IŻ STAŁO SIĘ INACZEJ. TREŚĆ PISMA METROPOLITY KRAKOWSKIEGO NIE DAWAŁA ABSOLUTNIE ŻADNEJ SATYSFAKCJI P. PREZYDENTOWI R. P.

Natomiast, jak twierdzi poranna prasa warszawska

KS. METROPOLITA „WDAWAŁ" SIĘ W POLEMIKĘ Z ŻYCZENIAMI GŁOWY PAŃSTWA I Z OŚWIADCZENIAMI CZYNNIKÓW RZĄDOWYCH.

Dlatego też nowa faza, w jaką wszedł konflikt wawelski jest dla wszystkich

OLBRZYMIĄ NIESPODZIANKĄ.

Sprawa załatwienia tego konfliktu w myśl oświadczenia kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. znajduje się obecnie w ręku rządu. Ponieważ na tej drodze konfliktu nie udało się załatwić,

NIEWĄTPLIWIE CZYNNIKI RZĄDOWE SZUKAĆ BĘDĄ INNYCH DRÓG I SPOSOBÓW, ABY PRESTIGE GŁOWY PAŃSTWA NIE DOZNAŁ CHOCIAŻBY NAJMNIEJSZEGO USZCZERBKU.

Mówi się tutaj, iż interwencja w Watykanie ambasadora R. P. odniosła właśnie ten skutek, że za pośrednictwem Nuncjusza papieskiego ks. Cortesi próbowano załatwić konflikt w sposób, który najniespodziewanej zakończył się kompletnym fiaskiem.

W DNIACH NAJBLIŻSZYCH SPODZIEWAĆ SIĘ NALEŻY NOWEJ INTERWENCJI RZĄDU ZARÓWNO W WATYKANIE, JAK I W NUNCJATURZE PAPIESKIEJ W WARSZAWIE.

Jaką drogę tym razem wybierze Watykan dla zlikwidowania niemiłego dla wszystkich konfliktu, trudno jest w chwili obecnej przewidzieć. Stwierdzić jedynie można, że

SYTUACJA WATYKANU OBECNIE BĘDZIE ZNACZNIE TRUDNIEJSZA.

Delegacja Kurii biskupiej po złożeniu listu P. Prezydentowi R. P. w Gdyni powróciła przez Poznań do Krakowa, a ks. biskup Rospond bezpośrednio z dworca udał się do ks. Metropolity Sapiehy i złożył mu szczegółowe sprawozdanie.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — s. b.). Wobec nieoczekiwanego przebiegu konfliktu wawelskiego, w kołach parlamentarnych spodziewają się, iż

WKRÓTCE ZOSTANIE ZWOŁANA KRÓTKA SESJA NADZWYCZAJNA IZB USTAWODAWCZYCH, NA KTÓREJ BĘDZIE ZAŁATWIONY TYLKO SAM KONFLIKT WAWELSKI.

Następnie w krótkim odstępie czasu zostanie zwołana druga sesja nadzwyczajna, na której będą załatwione sprawy śląskie, Posłów i senatorów w chwili obecnej interesuje najbardziej jedno.

CZY RZĄD PODA DO WIADOMOŚCI IZB USTAWODAWCZYCH WSZYSTKIE DOKUMENTY, DOTYCZĄCE KONFLIKTU WAWELSKIEGO, A W SZCZEGÓLNOŚCI OBYDWA LISTY OSTATNIE.

Koła zbliżone do sfer rządowych twierdzą, iż zarówno jeden, jak i drugi list stanowią osobistą własność P. Prezydenta R. P. i opublikowane być mogą tylko na wyraźne życzenie i za zgodą P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — s. b.). Koła polityczne wnioskując z komunikatów PAT-a są przekonane, że rząd sprawę konfliktu wawelskiego skieruje ponownie do Watykanu i niezależnie od tego poczynione zostaną odpowiednie kroki w Nuncjaturze apostolskiej w Warszawie. Wobec tego zachodzi przypuszczenie, że dopiero od przebiegu tych rokowań będzie uzależniony termin zwołania sesji nad zwyczajnej Izb Ustawodawczych.

Niezwykle sensacyjnie

zapowiada się Zjazd Związku Legionistów

Przemówienie p. Marsz. Smigłego-Rydza

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) — s. b.) Naczelny Komendant Związku Legionistów pułk. Adam Koc zwołał na dzień 8 sierpnia zjazd legionistów do Krakowa.

W programie zjazdu przewidziany jest hołd u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, następnie obrady delegatów w sali Rady miejskiej. Po południu odbędzie się marsz na Sowiniec, gdzie

DO BRACI LEGIONOWEJ PRZEMÓWI MARSZ. ŚMIGŁY-RYDZ.

Tradycja zjazdów legionowych datuje się od r. 1922. Odbywały się one każdorazowo w innym mieście, związanym z historią legionową. Rok rocznie brał w nich udział Marszałek Józef Piłsudski, wygłaszając przemówienia, które były wskazówką na przyszłość. Ostatnio mówił do swych żołnierzy w r. 1928 na zjeździe w Wilnie. Po raz ostatni uczestniczył w zjeździe w Radomiu. Od tego czasu nadsyłał tylko życzenia pomyślnych obrad.

PO ŚMIERCI MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO UCHWALONO ODTĄD WSZYSTKIE ZJAZDY ODBYWAĆ W KRAKOWIE.

W roku ub. na rozkaz Marsz. Śmigłego-Rydza zjazd został odwołany.

Tegoroczny zjazd z wielu powodów budzi w kołach politycznych wielkie zainteresowanie.

W związku ze zjazdem na Sowińcu odbędą się uroczystości, związane z ukończeniem prac nad budową kopca. Zasadnicze prace około wzniesienia kopca są już na ukończeniu. Obecnie prowadzone są prace około urządzenia otoczenia kopca. U stóp na stokach urządzony będzie ołtarzyk polowy i muzeum urn. Na szczycie maszt, na którym zostanie umieszczona latarnia, wskazująca z dala miejsce, w którym Naród cały usypał trwały pomnik Odnowicielowi Polski

Sen. Gen. Galica przemówi

na zjeździe org. wiejsk. OZN.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) — s. b.) W niedzielę dnia 11 lipca w sali Rady Miejskiej w Warszawie odbędzie się zjazd organizacji wiejskiej OZN pod przewodnictwem przewodniczącego okręgu sen. Michała Róga.

Na zjeździe tym m. in. zostanie wygłoszone przemówienie przewodniczącego prezydium głównego organizacji wiejskiej OZN sen. gen. Andrzeja Galicy.

Wyjazd ks. Prymasa Hlonda

do Francji

Poznań, 9. 7. (PAT) Prymas polski ks. kard. Hlond wyjechał wczoraj po południu w towarzystwie swego kapelana ks. dr. Filipiaka do Francji, celem przeprowadzenia 4-tygodniowej kuracji w Bagnolies de Lurne. Odjeżdżającego dostojnika Kościoła żegnali na dworcu wojewoda poznański plk. A. Maruszewski oraz członkowie kapituły poznańskiej z ks. infuł. Rucińskim na czele.

Delegacja Unii Przem. Hutniczego

u p. prem. gen. Składkowskiego

Warszawa, 9. 7. (PAT) W dniu 9 lipca pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, która się zgłosiła w sprawach robotniczych i socjalnych, aktualnych obecnie w przemyśle węglowym.

OFIARY AKCJI KOLONIZACYJNEJ

Rzym, 9. 7. (PAT) Oficjalnie komunikują, że od dn. 31 maja do dn. 30 czerwca zginęło we włoskiej Afryce wschodniej na skutek incydentów, wypadków przy pracy, oraz różnych chorób 75 robotników.

Pan Seinfeld wytacza proces b. premierowi Bartlowi

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) — s. b.) Sprawa wywiadu p. prof. Bartla, udzielona współpracownikowi tygodnika „Czarne na białym" niejakiemu Seinfeldowi, przybrała zupełnie nieoczekiwany charakter.

W czwartek 8 b.m. p. Seinfeld zwrócił się do szeregu wydawnictw i ajencyj społecznych z prośbą o zamieszczenie jego wyjaśnień w sprawie głośnego dziś wywiadu z prof. Bartlem. Oświadczenie to, jak dotychczas, ukazało się jedynie na łamach „Wieczoru Warszawskiego" i w skróceniu w „Gońcu Warszawskim", a brzmi ono jak następuje:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 13 czerwca b.r. przyjęty zostałem przez p. prof. Kazimierza Bartla i otrzymałem od niego wywiad. Wywiad ten opublikowałem w tygodniku „Czarne na białym".

Dnia 7 lipca b.r. p. prof. Kazimierz Bartel ogłosił za pośrednictwem PAT-a sprostowanie tego wywiadu. Uważne zestawienie słów prof. Bartla w moim wywiadzie z odnośnymi ustępami sprostowania wystarczy, aby stwierdzić, że zachodzi tu różnica w formie, a nie w treści. Forma ta, w wywiadzie bezpośrednio notowana, ma charakter bezpośredni i odruchowy, zaś w sprostowaniu opanowany i przemyślany, na co p. prof. Bartel miał dwa tygodnie czasu.

Zaznaczyć przy tym muszę, że tak w tej, jak i w innych rozmowach powiedział mi p. prof. Bartel znacznie więcej i dobrowolnie, ale ze względu na ich zbytnią odruchowość musiałem zrezygnować z powtórzenia wielu fragmentów.

Ograniczyłbym się do niniejszego oświadczenia, gdyby nie obelżywy charakter sprostowania, który zmusza mię do

POCIĄGNIĘCIA P. PROFESORA BARTLA DO ODPOWIEDZIALNOŚCI SĄDOWEJ O ZNIESŁAWIENIE.

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie powyższego oświadczenia w myśl zasady „audiatur et altera pars", tym bardziej, że nie mam do swej dyspozycji PAT-a.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania." (Podpis.)

Jak więc widzimy, oświadczenie to jest do pewnego stopnia rewelacją, jak niemniejszą rewelacją będzie proces, wytoczony przez p. Seinfelda p. prof. Bartlowi. Jeżeli chodzi o sam fakt wywiadu, to wiele dzienników gubi się obecnie w dociekaniach, kto jest osobą lub tymi osobami, które poleciły p. Seinfelda p. prof. Bartlowi.

Krwawe zaburzenia w Paryżu nie ustają

Paryż, 9. 7. (PAT) Sytuacja w przemyśle gastronomiczno-hotelowym jest bez zmian. Dziś po południu odbędą się nowe rokowania pracowników z przedsiębiorcami. Kawiarnia na placu Republiki jest zamknięta. Podobnie, jak zakłady gastronomiczno-hotelowe w 8, 9 i 16 okręgu. Dziś z rana usiłowano wywołać starcie w pobliżu kawiarni na placu Opery, która była otwarta. Strajkujący zostali rozproszeni przez policję.

Po zgonie wicemin. Ujejskiego

Gremialny udział młodzieży szkolnej w uroczystościach żałobnych

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego komunikuje:

„W celu umożliwienia młodzieży szkolnej wzięcia jak najliczniejszego udziału w oddaniu hołdu zmarłemu w dn. 8 lipca r.b. podsekretarzowi stanu ś.p. prof. Józefowi Ujejskiemu, wielkiemu uczonemu i wychowawcy młodego pokolenia, Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego wzywa nauczycieli i młodzież szkół warszawskich, która nie wyjechała dotąd na wakacje, do stawienia się ze sztandarami w sobotę dn. 10 lipca o godz. 12.30 przed bramą wejściową cmentarza wojskowego na Powązkach, gdzie należy oczekiwać na przybycie konduktu."

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Prezydium Polskiej Akademii Literatury przesłało na ręce wdowy po Wiceministrze W.R. i O.P. ś.p. Józefie Ujejskim depeszę kondolencyjną nast. treści:

„JWPani Maria Ujejska, Sewerynów 6, Warszawa.

Z powodu zgonu męża Szanownej Pani, wybitnego uczonego i zasłużonego obywatela, Polska Akademia Literatury przesyła wyrazy żalu i głębokiego współczucia."

Kraków, 9. 7. (Tel. wł.) Z powodu zgonu ś.p. prof. Józefa Ujejskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie W.R. i O.P., na gmachu Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, której zmarły był członkiem, wywieszono żałobną chorągiew.

Hiszpania monarchią?

Znamienne wezwanie gen. Franco

Hawana, 9. 7. (PAT). Sekretarz hrabiego Cavadonga, b. następcy tronu hiszpańskiego, oświadczył, że gen. Franco kilkakrotnie depeszował do hr. Cavadongi wzywając go do jaknajszybszego powrotu do Hiszpanii: „Wydaje mi się rzeczą, jeżeli nie pewną, to w każdym razie możliwą, że hrabia zostanie królem" — oświadczył sekretarz.

Hrabia Cavadonga wraz ze swą poślubioną przed paru dniami małżonką zamierza opuścić Hawanę w dniu 3. sierpnia. Ma się on udać na południe Francji, a stamtąd po krótkim pobycie w Portugalii, do Sewilii i Salamanki.

Masowe zgony wskutek upałów

Nowy Jork, 9. 7. (PAT) Wzmagająca się fala upałów, jakie nawiedziły wschodnie obszary Stanów Zjednoczonych, poważnie utrudnia bieg normalnego życia. Zanotowano już 37 śmiertelnych wypadków porażenia słonecznego. Temperatura w Nowym Jorku dochodzi do 40 st. w cieniu. Tysiące osób spędza nowe w parkach publicznych.

Fala wyroków zalewa Sowiety

Moskwa, 9. 7. (PAT) W Groźnym zakończył się 8-dniowy proces 11 funkcjonariuszy ludowego komisariatu spraw wiedliwości, oskarżonych o łapownictwo i pijaństwo. Wyrokiem sesji wyjazdowej najwyższego sądu republiki rosyjskiej sędzia Dudajew skazany został na 6 lat więzienia, członek sądu obwodowego Bojarkin na 3 lata, zastępca prokuratora obwodowego Kostojew na 2 lata. Resztę oskarżonych skazano na kary więzienia do półtora roku każdy. Obecna na sali publiczność przyjęła wyrok oklaskami.

Okrzykami „Niech żyje Ojciec święty"

witał Paryż legata papieskiego

Paryż, 9. 7. (PAT) Przybyłego do Paryża w charakterze legata papieskiego sekretarza stanu kardynała Pacelli powitano nadzwyczaj uroczyście. W chwili nadejścia pociągu rozległy się na dworcu oklaski oraz okrzyki „Niech żyje Ojciec Święty, niech żyje Kardynał, niech żyje Francja!". Kardynała powitał na stacji przedstawiciel prezydenta republiki, władze miejskie, oraz najwyżsi francuscy dostojnicy kościelni.

Po powitaniu kardynała przez min. Delbos'a, orkiestra gwardii republikańskiej odegrała hymn papieski oraz Marsyliankę, po czym kardynał, przyjmowany z honorami, należnymi głowom państw, przeszedł przed frontem kompanii honorowej gwardii republikańskiej. Tłumy zebrane przed dworcem zgotowały legatowi Ojca Św. entuzjastyczne powitanie. Kardynał Pacelli udzielił zebranym błogosławieństwa, wyrażając min. Delbosowi podziękowanie za powitanie, zgotowane mu przez rząd i lud francuski.

Paryż, 9. 7. (PAT) Wśród dostojników duchownych, którzy przybyli do Paryża w związku z przybyciem kardynała Pacelli, znajduje się m.in. ks. Gillet, jeden z najwybitniejszych członków zakonu Dominikanów. Ks. Gillet odbył z wicepremierem Blumem dość niosłą konferencję w sprawie działalności misjonarzy francuskich na Wschodzie.

Nowi dziekani na U. J. P.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Rektorat Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie zawiadamia, że w wyniku wyborów, dokonanych w czerwcu 1937 r., zostali wybrani na rok akademicki 1937/38 jako dziekani i delegaci do Senatu akademickiego następujący profesorowie:

Na Wydziale teologii katolickiej: dziekanem — ks. prof. dr. Franciszek Rosłaniec, delegatem do Senatu — ks. prof. dr. Piotr Chojnacki; na Wydz. teologii ewangelickiej: dziekanem — ks. prof. Karol Michejda, delegatem do Senatu — ks. prof. dr. Bursche; na Wydz. prawa: dziekanem — prof. dr. Roman Rybarski, delegatem do Senatu — prof. dr. Eugeniusz Jarra; na Wydz. lekarskim: dziekanem — prof. dr. Mieczysław Konopacki, delegatem do Senatu — prof. dr. Marian Grzybowski; na Wydz. humanistycznym: dziekanem — prof. dr. Stanisław Wędkiewicz (ponownie), delegatem do Senatu — prof. dr. Bogdan Nawroczyński (ponownie); na Wydz. farmaceutycznym: dziekanem — prof. dr. Antoni Ossowski (ponownie), delegatem do Senatu — prof. inż. Adam Koss (ponownie); na Wydz. weterynaryjnym: dziekanem — prof. dr. Witold Stefański (ponownie), delegatem do Senatu — prof. dr. Władysław Walkiewicz

Manifestacyjne przygotowania hitlerowców

Wiedeń, 9. 7. (PAT). Policja wiedeńska wykryła tajne zbiórki narodowych socjalistów w paru dzielnicach Wiednia, przy czym aresztowano kilkadziesiąt osób. Stwierdzono, że tematem narad miały być przygotowania do manifestacji, mającej się odbyć 11 lipca z okazji rocznicy umowy austriacko-niemieckiej. Na dziś są również przewidziane wielkie manifestacje frontu ojczyźnianego, w czasie których mają być prowadzone publiczne dyskusje o wartości i korzyściach, wynikłych z ugody z dnia 11 lipca.

SKAZANIE BESTIALSKIEGO MORDERCY.

Wiedeń, 9. 7. (PAT). W Klagenfurcie w Karyntii skazano pewnego cygana na 7 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie w bestialski sposób kochanki, której zadał 57 ran kłutych.

Lwów, dnia 9 lipca 1937 r.

Żydowscy obrońcy demokracji

Działają w Polsce w tej chwili liczne siły, których celem jest wytworzenie t. zw. „jasnej sytuacji politycznej". Jasna sytuacja, zdaniem tych kół, to powstanie w Polsce dwóch zdecydowanych frontów, zwalczających się na śmierć i życie.

O takiej sytuacji marzą maksymaliści ze Stronnictwa Narodowego, czerpiący bezkrytycznie natchnienie do swojej ideologii z zagranicznych totalizmów. Entuzjaści tej koncepcji są do tego stopnia wojowniczo usposobieni, że marzy im się nawet krwawa wojna domowa. Przyzwyczajeni do zamykania oczu na polską rzeczywistość, w domowej wojnie hiszpańskiej widzą ideał, do którego należy czymprędzej doprowadzić i Polskę.

Tego samego zdania są i polscy socjaliści. Na gwałt sugerują społeczeństwu, że wszelkie próby pośredniego rozwiązania sprawy w Polsce nie mogą dać rezultatu i tylko niepotrzebnie przewlekają proces sformowania społeczeństwa w obozach o znanych już hasłach. Czołowy publicysta tego obozu p. Niedziałkowski Mieczysław w artykułach drukowanych na łamach „Robotnika" widzi tylko dwie drogi do wyboru: na lewo lub na prawo. Trzeciego wyjścia dla Polski, zdaniem jego, nie ma.

Koncepcjom tym, wysuwanym ze strony socjalistów i rozmaitych kół polskich liberałów, z niezwykłą nahalnością rajfurzą Żydzi. Rozumieją oni nieuchronny rozwój polskiej rzeczywistości, która bez totalizmu itp. niepolskich koncepcji musi iść po zdecydowanej linii ekspanzji polskiego żywiołu we własnym państwie. Rozumieją oni, wbrew temu co piszą i sugerują polskiej opinii, że to co się dzieje u nas, jest niczym innym, jak procesem formowania się polskiej demokracji, demokracji odpowiedzialnej za całość i rozwój własnego państwa.

Nie można posądzać publicystów żydowskich o to, by nie zdawali sobie sprawy z życiowej i historycznej konieczności transformacji stosunku do ideału wolności nawet i tych Polaków, którzy w okresie niewoli patrzyli na ten ideał z punktu widzenia najszerzej pojętego liberalizmu. Onegdaj zdobywaliśmy wolność dla Polski, dziś tej wolności musimy bronić. Jasnym jest, że za obrońców naszej wolności musimy uważać przede wszystkim Polaków, tak jak napewno Żydzi w swoim niepodległym państwie, nawet przy możliwie najbardziej liberalnym ustosunkowaniu się do Arabów — państwo żydowskie budować będą w oparciu o Żydów.

To też inspiracje żydowskie w kierunku obudzenia czujności demokratów-piłsudczyków, klarowanie im, na czym polegały wielkie ideały niepodległościowe, są obłudną grą i to tym wstrętniejszą, że na łamach tych samych dzienników żydowskich z okazji powstania państwa żydowskiego, roi się od artykułów bardzo patriotycznych i całkiem nie w duchu „fołksfrontu". Tak, ale w tym wypadku chodzi o Żydów, tych trzeba poić zdrową narodową ideologią sjonistyczną, zachęcając równocześnie Polaków do szukania zbawienia w fołksfrontowych ideałach.

Wczorajsza „Chwila" dała wymowny wyraz temu nieprzyzwoitemu i cynicznemu stanowisku. W artykule zatytułowanym „Czy kurs przeciw Piłsudczykom" (korespondencja z Warszawy), czytamy takie określenie „prawdziwych piłsudczyków":

> „Za prawdziwych piłsudczyków należy uważać nie tych, którzy zobaczyli nagle w Marszałku objawienie nacjonalizmu polskiego, czy gorzej jeszcze — faszyzmu, ale tych, dla których tradycje niepodległościowe równoznaczne są z tradycjami wolności, dla których reformy społecznie nie były tylko taktyką, mającą obozowi niepodległościowemu zapewnić popularność wśród mas".

Tak wyjaśniwszy istotę piłsudczykostwa i demokracji w długich a częstokroć kłamliwych wywodach wykazuje żydowski publicysta „czarne na białym", że jedyny ratunek Polski, to demokracja w sensie fołksfrontowym. Zapewnia nas również sjonistyczny organ lwowski, że

> „W każdym razie polskie żywioły demokratyczne, reprezentowane także przez wielu piłsudczyków nie zrezygnowały jeszcze z rozgrywki i choć obecnie słabsze, wcale nie zamierzają kapitulować. One, choć ich pozycja jest najsilniej może atakowana przez byłych towarzyszy i byłych przyjaciół sprawiają, że sprawa obrony demokracji i przeciwstawianie się monopartyjnym tendencjom, czy wręcz tendencjom faszyzującym nie jest jeszcze przegrana".

Te wszystkie sugestie i namowy są widocznie przeznaczone dla naiwnej polskiej opinii. Dla żydowskiej zaś opinii jest całkiem coś innego. Obok na drugiej stronie czytamy w artykule dr. Juliusza Wurzla:

> „Idea syjońska nie jest własnością partii lub organizacji. Jest ona nieśmiertelną własnością nieśmiertelnego narodu. Narodu, którego praw do Jerozolimy nie pozbawił Tytus, nie pozbawi też tych praw żadna Komisja Królewska, ani żaden rząd angielski".

Zupełnie słusznie. My też niczego innego nie chcemy, jak tylko tego, by Państwo Polskie, „nieśmiertelna własność nieśmiertelnego narodu" była przede wszystkim własnością narodu polskiego.

A prof. Majer Bałaban w „Naszym Przeglądzie" w artykule p. t. „Państwo żydowskie" tak pisze o sjoniźmie:

> „Jasnem jest, że podniesienie białoniebieskiego sztandaru było bardzo nie na rękę i tym, którzy o północy szlochali o powrót do Syjonu i tym, którzy wpajali młodzieży teorie asymilacyjne. Rozpoczęła się walka na wszystkich polach, młody ruch znalazł się w ogniu ataków tak ze strony ortodoksji, szczególnie chasydzkiej, jakoteż asymilacji wiodącej na przełomie XIX i XX wieku rej w gminach żydowskich i w parlamentach europejskich".

Trzeba przyznać, że niezbyt wielkie wyobrażenie o polskiej pseudodemokracji i swoich sprzymierzeńcach mają sjoniści, gdy tak bezceremonialnie zestawiają obok siebie artykuły judzące Polaków, obok artykułów o najbardziej narodowym, sjonistycznym nastawieniu. Darmo szukać w tych patriotycznych artykułach wzmianki o demokracji i fołksfrontach.

A może Żydzi sami nie mogą zrozumieć, że właśnie przed nimi są do wyboru tylko dwie drogi: niepodległe państwo żydowskie lub coraz cięższa niedola Żyda wiecznego tułacza. Trzecia droga, jątrzenia wśród Polaków, to droga prowadząca na bezdroża chuligańskiego antysemityzmu.

St. Sta.

Nowa faza problemu palestyńskiego

Kompleks palestyński, bo nie sposób jest inaczej sprawę tę nazwać, w gruncie rzeczy zrodziła sławna i wspaniałomyślna deklaracja lorda Balfoura z 1917 roku, która między innymi powiada: „rząd Jego Królewskiej Mości odnosi się życzliwie do projektu założenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i będzie starał się ułatwić jego realizację".

Ziarno zostało rzucone; na podatnym gruncie herzlowskich marzeń i zamierzeń, miało wszelkie szanse szybkiego rozrostu, bo nawet Wielkiej Brytanii wydawało się, że jedyną trudność jaka na tym odcinku sterczała — problem arabski, uda się jakoś rozwiązać.

Jak zwykle przewidywania polityki brytyjskiej pokrywały się początkowo całkowicie. Arabowie, ani przez chwilę nie wierząc aby Żydzi mogli poważnie myśleć o tworzeniu państwa żydowskiego, znakomicie wykorzystywali zapędy osadnicze przybyszów, sprzedając im ziemię, która miała po upływie paru lat przemienić się w kość niezgody, trudną do zlikwidowania nawet dla wytrawnych polityków z Foreign Office.

W miarę rozrosty żydowskich planów osadniczych, zmieniały się proporcjonalnie do tego rozrostu i: stanowisko Arabów, i stosunek Anglii, jako państwa sprawującego nad Palestyną mandat Ligi Narodów.

Wielka Brytania zaczęła komentować sobie mandat w sposób dość luźny. Oddzieliła więc od Palestyny — Transjordanię, zamykając w ten sposób emigrację żydowską na te tereny, zaczęła umniejszać z roku na rok emigrację żydowską do Erec Israel, zaczęła stosować wobec Żydów już tam osiadłych politykę raczej kolonialną niż mandatową... Tak przynajmniej komentowali sobie wszystkie posunięcia administracji brytyjskiej — Żydzi, dla których rzeczywistość palestyńska coraz bardziej przestawała być... Ziemią Obiecaną.

Wzrost świadomości wśród mas arabskich, możność przekonania się bezpośrednio, że Żydzi traktują Palestynę z całą powagą i olbrzymim entuzjazmem, wreszcie umiejętnie wśród Arabów prowadzona propaganda czynników wrogich polityce wielko - brytyjskiej, zrodziły zamordowanie Trumpeldora i szereg następnych, ponurych dat, które krwawymi zgłoskami zapisały się w historii Erec Israel.

Rok 1936, przekonał ostatecznie centralną administrację Wielkiej Brytanii, że sprawa palestyńska nie rozejdzie się po kościach, że nie uda się rozładować olbrzymiego napięcia wzajemnych nienawiści właśnie w kraju, gdzie zrodziło się pojęcie miłości bliźniego. Trzeba było znaleźć jakieś wyjście. I oto z pomocą przyszło orzeczenie komisji królewskiej, która w dniu 30 ub. m. uznała za konieczne rozdzielenie Palestyny na państwo żydowskie i państwo arabskie. Jak zwykle, tak i tym razem polityka brytyjska iście po mistrzowsku wyszła z kłopotliwej sytuacji. Tak dalece po mistrzowsku, że nawet nie obiecano Żydom utworzenia z Palestyny żydowskiej brytyjkiego dominium (co by pociągało za sobą pewne obowiązki dla Wielkiej Brytanii), a po prostu — państwa żydowskiego, samoistnego i niezależnego.

Tu docieramy do słabego punktu koncepcji brytyjskiej. Zwiedzeni wizją własnego rządu, własnego wojska, własnej floty, Żydzi najprawdopodobniej zgodziliby się nawet na bolesne okrojenia rzekomo ich własnych terenów, zgodziliby się, aczkolwiek właśnie Transjordania posiadająca zaledwie pół miliona ludności, miała być zbiornikiem dalszej emigracji żydawskiej do Ziemi Obiecanej; na czoło wysunęły się jednakże istotniejsze zastrzeżenia.

Pierwsze z nich, to arcyniewygodne, strategicznie, położenie terenów, które mają przypaść Żydom. Tereny te, nizinne, z trzech stron otoczone są górami, które już przypadły w udziale Arabom. W innej konfiguracji politycznej nie tylko nie odgrywałoby to żadnej roli, ale przeciwnie — Żydzi cieszyliby się, że przypadła im w udziale doskonała ziemia. Jednakże przy zaognionych stosunkach, jakie między dwoma narodami w ostatnich latach zapanowały, taki właśnie układ geopolityczny jest istotnie dla Żydów arcy-niewygodny i niebezpieczny.

Drugi, równie poważny szkopuł, to pozbawienie Żydów Jerozolimy. Nie idzie tu o względy prestiżowe, ale znów o strategicznie logicznie umieszczoną stolicę. Żydzi bowiem zdają sobie doskonale sprawę z tego, że walki z Arabami nie wyczerpie podział Palestyny na dwa państwa, bo — nie jest wykluczone, że ten właśnie podział walkę wzmoże i podczas gdy Arabowie mają znakomite zaplecze, Żydzi dani są tylko i wyłącznie na siebie. Położona w górach Jerozolima, strategicznie przedstawia się znakomicie, położony na nizinie Tel-Aviv może być zdobyty bez najmniejszej trudności. Lansowana jest coprawda wersja, że stolicą państwa żydowskiego ma zostać Haifa, ale Haifa, zresztą za żydowskie pieniądze zbudowana, jest nie tylko portem I-szej klasy, na którego redzie mają prawo zatrzymywać się bandery całego świata, a co za tym idzie, pierwszy lepszy krążownik może wprost z portu zbombardować całe miasto, ale jest jeszcze portem naftowym dla ropy mosulskiej, a więc musi być morską bazą dla wojennej floty brytyjskiej.

Jeśli dodamy, że obok Haify powstało niedawno olbrzymie lotnisko Lydda, które jest siłą rzeczy „stacją węzłową" dla raidów na Bliski Wschód, zrozumiemy, że nie żadne inne miasto, a właśnie Haifa jest najczulszym punktem newralgicznym Wielkiej Brytanii i nie może być mowy o tym, żeby rząd brytyjski, a przede wszystkim sztab generalny i admiralicji, zdecydowały się na.. zrezygnowanie z Haify.

Słowem — pozornie idealne rozwiązanie problemu palestyńskiego, stwarza dla Wielkiej Brytanii nowy i arcy kłopotliwy kłąbek międzynarodowych konfliktów, które ze względu na strategiczne znaczenie Palestyny trzeba będzie jakoś rozwikłać.

MIN. BECK O GŁÓWNYCH ZASADACH POLSKIEJ POLITYKI ZAGR.

Białogród, 8. 7. (PAT) W tutejszym dzienniku „Vreme" ukazał się wywiad p. Ministra Spr. Zagr. Józefa Becka, udzielony specjalnemu wysłannikowi redakcji tego dziennika.

Minister Beck przyjął mnie w swym prywatnym mieszkaniu w pałacu Raczyńskich — pisze korespondent — i specjalnie dla „Vreme" nakreślił główne zasady polskiej polityki zagranicznej i jego poglądy na stosunki polsko-jugosłowiańskie. Równocześnie min. Beck był tak uprzejmy, że wręczył mi swą fotografię z podpisem i dedykacją dla czytelników naszego dziennika.

„Dyplomacja przyjaźni i porozumienia"

Mówiąc o stosunkach polsko-jugosłowiańskich, p. min. Beck oświadczył co następuje:

„Przypisujemy wielką wagę do tego, co nazwałbym dyplomacją przyjaźni i zrozumienia w stosunku do narodów i krajów, które kierują się podobnymi zasadami w polityce zagranicznej. Najklasyczniejszym przykładem jest nasza przyjaźń w stosunku do waszego kraju.

Dosyć trudno jest określić, dlaczego jeden naród sympatyzuje z drugim. Nie myślę tutaj o przyjaźniach kancelaryjno-dyplomatycznych, lecz o przyjaźni narodów. Często przypominam sobie jedną moją rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim, kiedyśmy analizowali ten problem z punktu widzenia polskiego. Marszałek powiedział na końcu tej rozmowy, że niezależnie zupełnie od względów politycznych naród polski czuje sympatię dla narodów, które mają dzielnych żołnierzy. Wymienił m in. Jugosłowian. Jestem przekonany, że Marszałek Piłsudski i w tej kwestii, jak i zawsze, miał rację" — rzekł min. Beck, pragnąc specjalnie położyć nacisk na tę myśl Marszałka.

„Krzepnięcie waszego państwa to nie tylko prawo waszego kraju, lecz jednocześnie element pozytywny życia międzynarodowego. My w Polsce z największą sympatią śledzimy konsolidację Jugosławii, która się dokonywa w ciągu ostatnich lat."

Przy pożegnaniu — kończy korespondent — min. Beck wyraził swoje zadowolenie, że i ten wywiad był dla niego okazją wyrażenia jego sympatii dla Jugosławii i narodu jugosłowiańskiego.

O ZASADACH POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

p. min. Beck powiedział:

„W polskiej polityce zagranicznej nie ma doktryn, są jedynie zasady. Naszą zasadą jest m. in., że ograniczamy naszą polityczną działalność proporcjonalnie do środków, jakimi dysponujemy jako państwo. To jest wytłumaczenie systemu naszej polityki zagranicznej, która oddaje pierwszeństwo porozumieniom bardzo prostym, a która odnosi się z rezerwą do planów zbyt skomplikowanych — powtórzył jeszcze raz min. Beck. Proporcjonalnie do środków jakimi dysponujemy, jako Państwo,

WSZYSTKO INNE TO SĄ TYLKO OPOWIADANIA, A JEŚLI PAN TAKIE OPOWIADANIA SŁYSZY, TO MOŻE PAN SWOBODNIE POWIEDZIEĆ, ŻE TO NIE JEST PRAWDA.

W ostatnich czasach prowadzono politykę abstrakcyjną, która naruszyła równowagę między możliwościami a teorią. Atakowano często politykę polską za to, że jest zbyt przywiązana do polityki biletaralnych paktów. Pragnę powiedzieć panu, że to nie jest dogmatem polityki polskiej, a tylko woleliśmy ten system, jako najprostszy. Niemniej nie znaczy to, że odrzucimy w przyszłości inne formy, ale tylko pod warunkiem, że formy będą realne i praktyczne. Zrobiliśmy już kilka wyjątków od tej formy. Niechaj posłuży za przykład nasze uczestnictwo w Komitecie Nieinterwencji. Nie mogliśmy odmówić tego uczestnictwa, dlatego, że sprawa ta jest kwestią europejską, a my jesteśmy państwem europejskim"

— Co Pan Minister sądzi o osi Warszawa—Bukareszt? — zapytałem.

— Słowa „oś" nie rozumiem — zaczął min. Beck. To jest jakiś nowy język. Od 1922 r. Rumunia i nasz kraj są w sojuszu i jesteśmy z tego sojuszu zadowoleni. Niemniej sojusz ten nie miał swej pełnej wartości, jaką ma obecnie, wartości którą odzyskał w całości, na co zasługują oba narody. To by było wszystko, co można powiedzieć o „osi".

Nowy rekord lotniczy

Rzym, 8. 7. (Tel. wł.) Podpułkownik Attilio Bieso, lotniczy adiutant Mussoliniego, oraz jego syn porucznik Bruno Mussolini, pobili dziś rano światowy rekord lotniczy szybkości, uzyskując z obciążeniem 2.000 kg na przestrzeni 1.000 km w zamkniętym kole, przeciętną szybkość 423 km 618 na godz. Poprzedni rekord, wynoszący 380 km 171, ustanowiony we wrześniu 1935 r., należał do ppułk. Biseo.

Czym zajmuje się obecnie b. prem. Bartel?

Zapowiedź sensacyjnej broszury o młodzieży akademickiej

Ostatni wywiad z b. premierem prof. Bartlem, zamieszczony przez pismo „Czarne na białym" (vide 1-a strona), a następnie sprostowanie tego wywiadu przez prof. Bartla i stanowcze jego odcięcie się od wciągania go do wszelkich rozgrywek politycznych — wzbudziło zainteresowanie opinii publicznej osobą byłego premiera.

W związku z tym przedstawiciel PAT-a zwrócił się do prof. Bartla z prośbą o wywiad. Jak z niżej umieszczonych wyjaśnień wynika, — p. prof. Bartel istotnie nie interesuje się polityką, a swój czas poświęca pracy naukowej. (Przyp. Red.)

Lwów, 8. 7. (PAT) B. premier prof. dr. Kazimierz Bartel, zapytany przez przedstawiciela PAT-a o swoją obecną działalność naukową, o której wspomniał w swej wczorajszej enuncjacji, oświadczył, że kończy obecnie dzieło o perspektywie malarskiej, które będzie w jesieni wydane w Niemczech. W związku ze swymi wieloletnimi specjalnymi badaniami na polu geometrii i perspektywy malarskiej, w której to dziedzinie prof. Bartel jest autorytetem europejskim, prof. Bartel zamierza w jesieni napisać książkę naukową p.t. „Józef Piłsudski jako perspektywista", w której naukowymi metodami potraktuje postać duchową Marszałka jako największego na przestrzeni historii polskiej perspektywisty, widzącego wyraźnie i daleko w przyszłość, perspektywisty nie w sferze plastyki, lecz w sferze polityki.

Nadto prof. Bartel, opierając się na swym wieloletnim doświadczeniu i obserwacji, zamierza napisać broszurę o t.zw. problemie młodzieżowym w Polsce, w której przytoczy cały szereg nieznanych faktów z dziedziny ustroju szkolnictwa i życia młodzieży akademickiej i wskaże sposób, który, jego zdaniem, może rozwiązać to zagadnienie ku pożytkowi młodzieży.

Kartelizacja mleka, piwa i cegły

Ostatnio zgłoszono do rejestru kartelowego nowe umowy, obejmujące: 1) producentów mleka sproszkowanego, 2) cegielnie lokalne okręgu w Przemyślu, 3) browarów okręgu krakowskiego. Ponadto zgłoszono porozumienie międzynarodowe, dotyczące nadbromianu sodu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu bada obecnie cenę, dla których wspomniane kartele powołano do życia. W razie stwierdzenia, że utworzenie ich może być szkodliwe dla stosunków gospodarczych, Minister Przemysłu i Handlu odmówi tym nowym kartelom swej aprobaty.

Równocześnie badaniom została poddana działalność niektórych już istniejących karteli. Chodzi o ustalenie, czy działalność ta nie przynosi szkody gospodarce krajowej.

Ruch turystyczny we Lwowie

W okresie wiosennego sezonu turystycznego, tj. w czasie od 1 kwietnia do 30 czerwca br. zarejestrowano w referacie propagandy turystyki ZM 325 wycieczek turystyczno-krajoznawczych, o ogólnej liczbie około 18.658 uczestników. W tym 260 wycieczek młodzieży szkolnej z różnych stron Polski (9.636 uczestn.), 60 wycieczek osób dorosłych (4.207 uczestn.) i 5 wycieczek z zagranicy (Bułgarii, Węgier, Jugosławii, Rumunii i Stanów Zjednoczonych A. Płn.), 467 uczestników. Nadto gościł Lwów w swych murach w tym czasie kilkanaście zjazdów (m. in. Związ. Pań Domu, Muzeologów, Historyków, Stomatologów, Związ. Samorządowych, Związ. Miast Małopolskich, Chóru Technickiego, Bratniej Pomocy Studentów Politechniki i in.) w ogólnej ilości ok. 3.683 uczestn. Wspomnieć też należy o zjazdach organizowanych w czasie imprezy „Wiosna we Lwowie", przybyłych do Lwowa pociągami popularnymi w ilości około 1800 uczestn. W sumie zatym odwiedziło Lwów w tym okresie około 23.141 turystów. Należy jednak zaznaczyć, że zestawienie to nie jest zupełne, albowiem wiele komitetów organizujących zjazdy i wycieczki nie rejestruje jeszcze swych imprez w Referacie Prop. Turystyki ZM.

Pod opieką Ref. Prop. Tur. ZM pozostawała z podanej wyżej ogólnej ilości 13.416 turystów (84 wycieczek szkolnych — 8.572 osób i 46 wycieczek i zjazdów innych — 4.844 osób). Im też użyczył referat pomocy i świadczeń przez: opracowanie programów pobytu we Lwowie i ułatwienie zwiedzenia miasta pod kierownictwem wykwalifikowanych przewodników, zapewnienie taních kwater i wyżywienia, oraz wydatnych zniżek w opłatach za przejazd tramwajami, za wstępy do muzeów, panoram, teatrów, kąpielisk i t. p. Dla wycieczek szkolnych organizował również referat zwiedzanie tutejszych wzorowych szkół, w których młodzież, zwłaszcza z wiejskich szkół powszechnych, miała możność zapoznać się z nowoczesnymi urządzeniami naukowymi, była serdecznie przyjmowana przez młodzież tutejszą, spędzała z nią mile chwile zabaw, uczestniczyła w lekcjach i była serdecznie przyjmowana przez grona nauczycielskie. Szczególnie serdecznie przyjęcia takich wycieczek urządziły kierownictwa szkół: Liceum im. Królowej Jadwigi (dla wycieczki młodzieży bułgarskiej), szkół żeńskich pow. im. Reja, Marii Magdaleny, Lenartowicza i Kordeckiego.

Poza tym współdziałał referat Prop. Tur. ZM z odpowiednimi komitetami w organizowaniu zjazdów zawodowych i wycieczek zagranicznych (tourne chóru jugosłowiańskiego „Obilica" i węgierskiego chóru z Budapesztu, wycieczki młodzieży bułgarskiej) oraz w przygotowaniach uroczystych powitań: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, J. K. M. Karola II, króla Rumunii, Delegatów miasta Paryża i innych.

Pozostałą resztą wycieczek i zjazdów opiekowały się: Polskie Tow. Krajoznawcze (ok. 1200 uczestn.), Ukraińskie organizacje (Rewizyjny Sojuz Kooperatyw — ok. 570 uczestn. wycieczek kooperatywnych, Ukr. Pedagog. Tow. Ridna Szkoła — ok. 2750 uczestn., wycieczek szkolnych i święta młodzieży ukraiń. kat., Tow. Łuhy ok. 4.170 uczestników wycieczek krajoznawczych i zlotu ukraińskiej młodzieży, Żyd. Tow. Krajoznawcze (wycieczki Żyd. młodz. szkolnej), Pol. Biuro Podr. „Orbis" (wycieczki popularne na imprezę „Wiosna we Lwowie", Polaków z Ameryki itp.), oraz Stowarzyszenia lub komitety organizujące zjazdy dla swych członków.

Również sezon letni — od 1 lipca — rozpoczął się pod znakiem wzmożonego ruchu turystycznego. Wkrótce przybędą wycieczki: Zjednoczenia Narod. Polaków ze Stanów Zjednoczonych A. Płn. (ok. 132 uczestników), Niemieckiej Młodzieży „Hitler-Jugend", Pracowników umysłowych „Zjednoczenie" z Górnego Śląska (ok. 300 osób).

Na czas Targów Wschodnich zapowiedziane są również różne zjazdy, m. in. wielki zjazd inżynierów.

Anglia obniża cło przywozowe

Londyn, 8. 7. (Tel. wł.) Angielskie min. skarbu zdecydowało na czas od 7 lipca br. do 31 marca 1937 r. obniżyć do 12.5 proc. cło przywozowe na niektóre półfabrykaty żelazne i stalowe. Za wyjątkiem żelaza kutego i lanego cło na import wspomnianych wyrobów, na wwóz których uzyskane zostały zaświadczenia kontyngentowe wraz ze świadectwem pochodzenia wynosi 25 proc. od wartości towaru.

Niespodziewane zaostrzenie konfliktu wawelskiego

P. Prezydent R. P. uznał list Ks. Sapiehy za niewystarczające wyjaśnienie

Warszawa, 8. 7. (PAT) Bezpośrednio po otrzymaniu przez Rząd polski wiadomości o zamiarze Ks. Arcybiskupa krakowskiego co do przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego i o fakcie, iż Ks. Arcybiskup odpowiedział odmownie na list P. Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie zrobił dn. 24 czerwca demarche, zwracając uwagę Stolicy Apostolskiej na niedopuszczalne zarządzenie Ks. Metropolity krakowskiego, i wyrażając przekonanie, iż Stolica Apostolska znajdzie środki, aby dać satysfakcję Głowie Państwa Polskiego i uczuciom narodu polskiego.

Nuncjusz apostolski, wykazując w dotychczasowym przebiegu sprawy duże zrozumienie dla jej istoty i powagi i będąc w porozumieniu z ministrem spraw zagr. J. Beckiem, starał się wynaleźć godny sposób załatwienia sprawy.

NIESTETY, WBREW UZASADNIONYM NADZIEJOM, LIST KS. METROPOLITY KRAKOWSKIEGO DORĘCZONY W DN. 8 B.M. PRZEZ DELEGACJĘ KAPITUŁY KRAKOWSKIEJ PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ ODBIEGAŁ TAK DALECE OD OMAWIANEGO MIĘDZY KS. NUNCJUSZEM MGR. CORTESI I MINISTREM SPR. ZAGR. ZAŁATWIENIA, ŻE Z POLECENIA PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ SZEF KANCELARII CYWILNEJ ZMUSZONY BYŁ OŚWIADCZYĆ DELEGACJI:

„Po odmowie Księdza Metropolity krakowskiego na życzenie Pana Prezydenta, które wyrażone zostało w piśmie z dn. 22 czerwca r.b., Pan Prezydent przekazał sprawę Rządowi. W doręczonym przez Waszą Ekscelencję piśmie Księdza Metropolity z dn. 6 lipca Pan Prezydent nie znalazł żadnych podstaw do zmiany tego postępowania. Prowadzenie sprawy pozostaje więc nadal w rękach Rządu."

Wobec tego Rząd Rzeczypospolitej podejmuje ponownie prowadzenie sprawy na właściwej drodze.

Turyści zagraniczni na Polesiu

Pińsk, 8. 7. (PAT) Dzisiaj bawi w Pińsku kilkanaście wycieczek zagranicznych, m.in. czechosłowacka, niemiecka, rumuńska i angielska. Turyści zwiedzają osobliwości Polesia.

„Przyjazne rozstrzygnięcie konfliktu"...

przy pomocy czołgów i artylerii

Pekin, 8. 7. (PAT) W wyniku starcia chińsko-japońskiego dowództwo japońskie zażądało od Chińczyków ewakuowania trzech miejscowości w obszarze Feng-Tai. O godz. 19-tej wznowiono walkę. Japończycy otrzymali poważne posiłki, artylerię i czołgi. Dowództwo japońskie w Pekinie zarządziło wyjątkowe środki ostrożności, proklamując stan wojenny.

Pomimo poważnej sytuacji, obie strony twierdzą, iż pragną przyjaznego rozstrzygnięcia konfliktu, zwracając wszakże uwagę, iż obecny incydent jest najpoważniejszym incydentem w Chinach północnych od czasu zawieszenia broni w Tang-Kou w r. 1933.

Chińskie ministerstwo wojny opublikowało komunikat, głoszący, że wojska chińskie odmówiły złożenia broni i zajęły wrogie stanowisko. Posiłki chińskie koncentrują się w dolinie na lewym brzegu rzeki Ung-Ping-Ho. Koła wojskowe przypisują incydent decyzjom plenarnej sesji Kuomintagu z kwietnia b.r.

Szczegóły zbrojnego zatargu

japońsko-chińskiego

Tokio, 8. 7. (PAT) Agencja Domei podaje następujące szczegóły o zbrojnym zatargu między chińsko-japońskim.

W pobliżu miejscowości Lukucziac, położonej na linii kolejowej Pekin—Hankau, odbywały się nocne ćwiczenia oddziałów japońskich. Niespodziewanie oddział japoński został ostrzelany przez wojska chińskie stacionowane w Lukucziac. Po kilku godzinach strzelaniny nadeszły dla wojsk chińskich posiłki, tak że siły chińskie liczyły ogółem 3 kompanie. Wojska japońskie walczyły w sile 1 kompanii, która później została wzmocniona posiłkami sąsiedniego garnizonu. Walka trwała trzy godziny. Strzelano z karabinów i dział.

O godz. 9.30 rano zawarto zawieszenie broni, przy czym władze japońskie zażądały, aby wojska chińskie wycofały się w ciągu czterech godzin z Lukucziac. W razie nie spełnienia ultimatum sztab japoński zachowuje sobie swobodę działania.

Straty japońskie wynoszą 12 ludzi, w tym 1 oficer i 2 podoficerów rannych. Straty chińskie około 40 zabitych.

Wojska chińskie, biorące udział w akcji należą do 37 dywizji dowodzonej przez generała Fengoziana.

STAN WYJĄTKOWY W PEKINIE

Londyn, 8. 7. (Tel. wł.). Agencja Reutera donosi, że w Pekinie ogłoszono stan wyjątkowy. Dojazd wszystkich pociągów do Pekinu został powstrzymany.

Tokio, 8. 7. (PAT). Dziennik „Asahi" donosi o zerwaniu japońsko - chińskich układów i wznowieniu działań wojennych.

———

Ani Żydzi ani Arabi nie są zadowoleni z podziału

Krytyczne głosy prasy francuskiej

Paryż, 8. 7. (PAT) Problem palestyński poważnie interesuje prasę francuską, która zamieszcza szereg doniesień z Palestyny, świadczących, że plan podziału nie spotkał się z przychylnym przyjęciem u żadnej z zainteresowanych stron, t.j. ani u Żydów, ani u Arabów.

„Le Temps" poświęca problemowi palestyńskiemu artykuł wstępny, w którym omawia prace komisji królewskiej do spraw Palestyny i plan jej podziału na trzy strefy. Dziennik w konkluzji stwierdza, iż sprawa Palestyny ma szerszy, międzynarodowy charakter i że mandat palestyński może ulec zmianie tylko za zgodą Ligi Narodów. Plan angielski — pisze dziennik — wydzi się z najszlachetniejszych pobudek, lecz napotyka na bardzo poważne trudności, jeśli chodzi o jego realizację. Dziennik zwraca uwagę na fakt, iż w myśl projektu komisji królewskiej do czasu ukonstytuowania się nowych państw, t.j. żydowskiego i arabskiego, czyli od sierpnia 1937 do marca 1938 r. imigracja żydowska do Palestyny zostałaby ograniczona do liczby 8.000 osób.

„Le Matin" ze swej strony bez ogródek zaznacza, iż sprawa Palestyny interesuje bezpośrednio Francję; nowe państwo żydowskie w Palestynie z racji swego położenia winno być naturalnym sojusznikiem Libanu, znajdującego się w orbicie wpływów francuskich. Jeśli więc państwo żydowskie będzie dostatecznie silne, może się stać czynnikiem stabilizacyjnym na Bliskim Wschodzie, jeśli zaś będzie słabe, może się stać przedmiotem cudzych apetytów i przekształcić się na ośrodek niepokoju i zaognień.

Głosy prasy świadczą, iż opinia francuska nie została całkowicie pozyskana dla angielskiego projektu podziału Palestyny.

———

V. Zeeland będzie musiał

zrekonstruować swój gabinet

Bruksela, 8. 7. (PAT). Według wszelkiego prawdopodobieństwa premier van Zeeland będzie zmuszonym do zrekonstruowania swego gabinetu, a to w związku z nieprzychylnym ustosunkowaniem się partii liberalnej do amnestii i w ogóle do osoby ministra Sprawiedliwości de Laveleye, b. przewodniczącego partii liberalnej.

Ponadto liczni katolicy uważają, iż rząd przesuwa się zbytnio ku lewicy i że pożądane jest obsadzenie niektórych resortów przez przedstawicieli partii katolickiej.

Ten stan rzeczy utrudnić może rekonstrukcję gabinetu i może spowodować kryzys ministerialny.

Zwyżka kursu dolara

Warszawa, 8. 7. (PAT) Dewiza na New York wykazała w dniu dzisiejszym na wszystkich giełdach wyraźną zwyżkę po niedawnym osłabieniu. Zważywszy, że spadek dolara przypisywano wzmożonej podaży tej waluty ze strony kapitalistów francuskich oraz skoncentrowaniu się tej podaży na jeden dzień z uwagi na amerykańskie święto giełdowe — dzisiejsze wzmocnienie tłomaczone jest rozłożeniem się podaży dolara w sposób bardziej normalny.

Ujawniające się jednak równocześnie osłabienie franka, mimo że bardzo nieznaczne, jednak następujące po tygodniu tendencji zwyżkowej, zdaje się wskazywać, że — być może chwilowo — dotychczasowa tendencja na rynku dewizowym po deprecjacji franka ulegla zmianie.

Depesza kondolencyjna prem. Sładkowskiego

Warszawa, 8. 7. (PAT). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przesłał na ręce wdowy po wicemi nistrze Min. W. R. i O. P. ś. p. Józefie Ujejskim depeszę kondolencyjną treści następującej:

„JWPani Maria Ujejska, Sewerynów 6, Warszawa.

Zechce Pani przyjąć wyrazy serdecznego współczucia i żalu z powodu zgonu męża Jej ś. p. min. Józefa Ujejskiego, wybitnego uczonego i zasłużonego obywatela".

P. Prezydent w Juracie

Gdynia, 8. 7. (PAT). Wczoraj w godzinach południowych bawił prywatnie w Gdyni Pan Prezydent R. P. z małżonką.

Po krótkim pobycie Pan Prezydent udał się trawlerem marynarki wojennej „Mewa" z przystani „Żeglugi polskiej" do Juraty, gdzie przebywa na wypoczynku.

NIEZWYKŁE UPAŁY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork, 8. 7. (PAT) Wschodnie i północne stany zostały nawiedzone falą upałów. Temperatura dochodzi do 43 stopni. Dotychczas zanotowano 22 wypadków śmierci z powodu udaru słonecznego. Nowy Jork przeżył wczoraj najupalniejszy dzień w tym roku.

DZIEŃ GOSPODARCZY

ŻNIWA W PEŁNI

Alarmy o klęsce nieurodzaju były niesłuszne

Żniwa rozpoczęły się na dobre. Rzepak ozimy już się ukazał na rynku, sprzęt żyta odbywa się w całej pełni. Jak to już niejednokrotnie stwierdzono, zbiory tegoroczne będą cokolwiek niższe od zeszłorocznych, ale w każdym razie nie będą zbytnio odbiegały od przeciętnych. Wszelkie więc alarmy o grożącym nam braku zbóż chlebowych są zupełnie nieuzasadnione. Według otrzymanych z różnych stron wiadomości ogólny zbiór będzie mniejszy od zeszłorocznego o około 5—8 proc.

Tegoroczny zbiór zbóż chlebowych t. j. pszenicy i żyta będzie zupełnie znośny, nieznacznie tylko będzie niższy od przeciętnego, przy czym ziarno jest zupełnie dobrze wykształcone. Gorszy będzie zbiór jarych (jęczmienia i owsa), które — siane na wiosnę więcej ucierpiały od suszy i upałów, na co zwłaszcza wrażliwy jest owies. Zmniejszenie się zbiorów zbóż dotyczyć więc będzie przede wszystkim zbóż jarych.

Jak dotychczas, stan okopowych jest zupełnie zadawalający. Buraki cukrowe uprawiane są u nas na glebach lepszych, bardziej zasobnych w wilgoć i składniki pokarmowe, łatwo więc zniosły niepomyślny przebieg pogody. Dopiera od końca czerwca i początku lipca, kiedy tworzą się na korzeniach młode bulwki ziemniaczane, wymagają znacznie więcej wody. O ileby więc w lipcu i sierpniu trwała susza i upały, to oczywiście odbiłoby się to ujemnie również i na ziemniakach. Zaznaczyć trzeba, że zbiór ziemniaków w tym roku będzie większy i z tego względu, że w wielu miejscowościach posadzono je na miejscu przepadłych w zimie rzepaków.

Niepomyślnie zapowiada się dotychczasowy stan pasz — siana, koniczyny i słomy. Zboża dały ziarno stosunkowo dobre, ale słoma skutkiem suszy nie wyrosła należycie. Oczywiście dużo zależy od dalszego przebiegu pogody. Jeżeli przyjdą deszcze, to drugie pokosy łąk i koniczyn mogą być dobre i częściowo uzupełnią luki, wynikłe skutkiem małych pierwszych pokosów. W wielu też okolicach rolnicy, korzystając z tegorocznych wczesnych żniw, będą mieli na podorywkach mieszanki na paszę (rozmaite strączkowe, zwłaszcza wykę i peluszkę,ze zbożami — owsem i jęczmieniem). Mieszanki takie również częściowo uzupełniłyby brak pasz.

Według powszechnego mniemania tegoroczne ceny płodów rolnych będą nieco wyższe od zeszłorocznych, tak skutkiem cokolwiek mniejszych zbiorów, jak i dzięki wstrzymaniu egzekucji podatkowych na okres pilnych robót polnych oraz dość wczesnemu rozprowadzeniu kredytu zastawowego i zaliczkowego, co umożliwi równomierną podaż. Ceny najważniejszego naszego zboża — żyta, którego produkcja wynosi przeszło 50 proc. wytwórczości zbożowej w Polsce, prawdopodobnie będzie wynosiła około 18—20 zł. za 100 kg., t. j. będzie bardzo blisko poziomu opłacalności.

Jeżeli idzie o sytuację w sadownictwie, to ostatnia bezśnieżna zima poczyniła znaczne szkody w szkółkach drzew owocowych. Liczyć się przeto musimy ze zmniejszoną podażą drzewek w latach najbliższych i wyższą na nie ceną. Jest rzeczą charakterystyczną, że przemarzły szyjki korzeniowe i korzenie młodych drzewek, części nadziemne natomiast pozostały nietknięte.

Szkody w szkółkarstwie ocenione są na 3 do 4 milionów złotych.

Długotrwałe susze odbiły się na urodzaju czereśni i wiśni, które zrzuciły część zawiązków, a same owoce były mniejsze — za to słodsze.

Urodzaj truskawek wypadł źle, zarówno z powodu przemarznięcia plantacji jak zmniejszonego zbioru na skutek braku opadów. Również nie zapowiada się dobrze urodzaj śliwek. Jeśli idzie o gruszki i jabłka, to w woj. centralnych zapowiada się urodzaj na gruszki, natomiast na Kresach Wschodnich i w Małopolsce będziemy mieli zapewne urodzaj jabłek.

Oczywiście wszystko zależy od ilości opadów. Susza wpływa również na rozmnożenie się szkodników drzew, tak, że walka z nimi jest bardzo utrudniona. Sady nie opryskane cieczami owadobójczymi stoją pozbawione liści, co oczywiście wpływa nie tylko na zmarnowanie plonu tegorocznego, ale również wpłynie ujemnie na owocowanie drzew w roku przyszłym.

n.

Krajowy rynek zbożowy na tle ogólnej sytuacji światowej

Ostatnio daje się zauważyć rozbieżność między tendencją cen na zboża na rynkach światowych i na rynkach krajowych. O ile za granicą niemal na wszystkie zboża tendencja jest mocna i ceny zwyżkują, o tyle w kraju przeciwnie, ceny spadają. Sytuacja na rynkach światowych jest rezultatem wiadomości o suszy w Kanadzie, gdzie upały i brak wilgoci w glebie z dnia na dzień niemal zmniejszają poziom przewidywanych zbiorów pszenicy. Ponieważ Kanada jest największym eksporterem pszenicy na świecie, przeto wiadomości o zmniejszeniu perspektyw urodzajów wpływają zniżkowo na giełdy zbożowe na świecie.

O ile przewidywany nieurodzaj w Kanadzie wpływa dominująco na sytuacje rynków w zakresie pszenicy, to rynki europejskie są pod wrażeniem niewielkich stosunkowo zbiorów żyta, przewidywanych w Niemczech, Polsce i Litwie. To też żyto w ostatnich czasach w Europie znacznie zdrożało.

W kraju obserwujemy od tygodnia ciągły spadek cen na zboża. Krajowe ceny zbóż są jeszcze wyższe od parytetu eksportowego, ale jeśli dalej zaobserwujemy taki rozbieżny ruch cen w kraju i za granicą, to w krótkim czasie możemy osiągnąć ceny, któreby pozwoliły na opłacalny wywóz. Obecnie jednak jeszcze prócz jęczmienia istnieje zakaz wywozu zbóż, zaś do końca lipca sytuacja na rynku zbożowym w stosunku do żyta już się w pewnej mierze wyjaśni.

Pomimo wielu pesymistycznych głosów, sprzęty nie będą zapewne powszechnie takie złe, jak to przewidywali rolnicy w połowie czerwca. Wprawdzie susza dała się we znaki, jednak wszędzie niemal przechodziły deszcze, które znacznie podniosły rozwój ziarn zbóż jarych. Powszechnie tylko daje się zaobserwować zły stan roślin pastewnych, zwłaszcza koniczyn i lucern. Za to urodzaj kartofli zapowiada się powszechnie dobrze; jest to główny środek i pożywienia oraz paszy na całym niemal terytorium ziem polskich i jeśli stan taki utrzyma się, to zrównoważy on w przeważającej mierze brak roślin pastewnych. W związku z oczekiwanym pojawieniem się nowego ziarna w najbliższym czasie zniżkują również otręby, choć proporcjonalnie do cen zbóż trzymają się one jeszcze dość wysoko. Żniwa już się rozpoczęły na suchszych, piaszczystych gruntach, więc nowe ziarno mniej więcej za dwa tygodnie powinno realnie pokazać się na rynku.

Wpływ suszy na spadek produkcji masła

Wyjątkowy brak opadów i wysoka temperatura wywołały specyficzny wpływ na rynek nabiałowy i jakość jego produktów.

Skutkiem tych warunków klimatycznych masło majowe nie wykazało w bież. roku charakterystycznych cech, tak wysoko cenionych przez konsumenta. Obfite zwykle o tej porze w świeżą zieloną paszę pastwiska — zawiodły. Tylko niektóre okolice Małopolski, zwłaszcza Podkarpackie, nawiedzione przelotnymi opadami, wykazały lepszą jakość masła i obfitszą produkcję, na którą susze wywarły też bardzo ujemny wpływ. Produkcją tych wyjątkowych terenów trzeba było obsłużyć ośrodki miejskie, gdyż okolice, zawiedzione suszą, często w całości konsumowały własną produkcję.

Te powody tłumaczą też trudności zaopatrzenia tutejszego rynku, jakie mieliśmy sposobność zaobserwować na wiosnę bież. roku.

Mobilizacja wkładów w instytucjach kredytowych

Rynek pieniężny w Polsce od początku roku bieżącego, a zwłaszcza w ostatnich dwóch miesiącach wykazuje tendencję dużej płynności. Wyrazem tej płynności jest dość silny przyrost wkładów i lokat w naszych instytucjach kredytowych.

W ciągu ubiegłego półrocza, ogólna suma wkładów dosięgła kwoty 250 miln. zł. Najsilniej wzrosły wkłady w instytucjach państwowych, w szczególności w Banku Gospodarstwa Krajowego, w którym stan wkładów podniósł się o z górą 100 miln. zł., do wysokości 490 miln. zł.

W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady oszczędnościowe zwiększyły się o przeszło 50 milionów zł., przekraczając znacznie kwotę 715 milionów zł., na koniec czerwca r. b.

Dalej zwiększyły się wkłady oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności o 5,2 miln. zł. do 647,5 miln. zł.

W Państwowym Banku Rolnym wzrost wkładów oszczędnościowych w ubiegłym półroczu wyrażał się sumą blisko 35 milionów zł. Stan wkładów w tym banku na 1. lipca r. b. przekroczył kwotę 108 miln. zł.

Łączna suma wkładów oszczędnościowych i na rachunkach bieżących w bankach prywatnych wynosiła na 1. czerwca r. b. — 569 miln. zł., wobec 527 miln. zł. w porównaniu ze stanem na 1. stycznia r. b. Ogółem wkłady w bankach krajowych, oddziałach banków zagranicznych i domach bankowych wzrosły w ciągu omawianego okresu o 42 miln. zł.

Na tak silny wzrost wkładów w instytucjach kredytowych składały się w znacznej mierze lokaty instytucyj publicznych, jak również mobilizacja poważniejszych sum na inwestycje publiczne.

Notatki

= **Sprawa uruchomienia kopalń bolesławskich.** Dnia 6 bm. odbędzie się w Olkuszu konferencja w celu zbadania zasobów kruszczu rud cynkowych i ołowianych w zatopionych kopalniach bolesławskich pod Olkuszem. W konferencji wezmą udział: naczelnik wydziału górniczo-hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dyrektor Instytutu Geologicznego, olkuskie władze starościńskie, przedstawiciele nowopowstałej spółdzielni pracy w Bolesławiu, oraz miejscowi inżynierowie, znawcy terenów górniczych. Decyzja tej konferencji uregulować ma sprawę ewentualnego uruchomienia kopalń bolesławskich, zasobnych w kruszce ołowiu i cynku. Z chwilą uruchomienia tych kopalń zostałby rozwiązany problem bezrobocia w powiecie olkuskim, ograniczając jednocześnie przywóz wspomnianych rud z zagranicy.

= **Popyt na włoskie bony skarbowe.** Od początku roku fiskalnego, t. zn. od 1 lip. r. ub. do końca maja rb., zakupiono we Włoszech na 3.354 miln. lirów 5 proc. bonów skarbowych z 12-to miesięcznym terminem płatności. Bony te są bardzo popularne wśród publiczności. W pierwszym bowiem półroczu budżetowym wypuszczono ich na sumę 1.818 miln. lirów, podczas gdy w bankach i kasach oszczędnościowych suma ich wzrosła zaledwie o 477 miln. lirów. W pierwszych 4-ch miesiącach drugiego półrocza udział publiczności jeszcze bardziej się zwiększył. Zapotrzebowanie ze strony publiczności wzrosło bowiem o 1.536 miln. lirów, stan zaś posiadania banków i kas oszczędnościowych wzrósł tylko o 43 miln. lirów.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.33 — 88.90, dolary amer. 529 1/2 — 6/527, dolary kanad. 528 1/2 — 526, floreny holend. 291.62 — 289.90, franki franc. 20.59 — 20.29, franki szwajc. 121.40 — 120.60, funty ang. 26.30 — 26.14, guldeny gd. 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.00, korony duńskie 117.34 — 116.50, korony norweskie 132.13 —131.15, korony szwedzkie 135.63 — 134.65, liry włoskie 23.00 — 21.60, marki fińskie 11.62 — 11.20, marki niem. 134.00 — 132.00, szylingi austr. 99.20 — 98.50, marki srebrne 143.00 — 141.00.

AKCJE

Bank Polski 101.00, Lilpop 46.75 — 46.50, Ostrowiec 25.50, Starachowice 29.50.
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 50.75 — 50.85, 3 inwest. pierwsza em. 65.50 — serie 82.50, 3 inwest. druga emisja nienotowana, 5 konwersyjna 59.75 — 59.50 — 60.00, 4 premj. dolarowa 38.00, 4 konsolid. 54.00 — 54.25, 53.13 — 53.50 dwa ost. drobne.
Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Berlin 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.90 — 291.62 — 290.18, Kopenhaga 117.34 — 116.76, Londyn 26.23 — 26.30 — 26.16, N. Jork czek 529 530 1/4 — 527 3/4, N. Jork kabel 529 1/4 530 1/2 — 528, Oslo 131.80 — 132.13 — 131.47, Paryż 20.49 — 20.59 — 20.39, Praga 18.42 — 18.47 — 18.37, Sztokholm 135.30 — 135.63 — 134.97, Zurych 121.10 — 121.40 — 120.80, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78, Helsinki 11.62 — 11.56, Montreal 529 1/4 — 526 3/4, Tel Aviv 26.16 — 26.02.
Tendencja mocniejsza.

Londyn, 9. 7. N. Jork 495.25, Paryż 128.18, Mediolan 94.14, Belgia 29.42, Zurych 21.65, Amsterdam 900 15/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 1/2, Berlin 12.33 3/4.

Zurych, 9. 7. N. Jork 437 1/8, Londyn 21.65 1/4, Paryż 16.91, Praga 15.25, Mediolan 23.00, Belgia 73.60, Amsterdam 240.30, Oslo 108.80, Kopenhaga 96.65, Sztokholm 111.60, Berlin 175.40.

Paryż, 9. 7. N. Jork 25.88, Londyn 128.15, Mediolan 136.25, Belgia 435.50, Zurych 592.00, Amsterdam 1423.00. Berlin 1040.00.

Ze spraw ruskich

UND-o zapowiada nową ofensywę

„Minimalne" postulaty normalizacyjne Ukraińców — Potępienie akcji sabotażowej

We Lwowie odbywa się krajowa konferencja UNDO z udziałem ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, prezesów organizacyj powiatowych i członków Centralnego Komit. UNDA. Obrady trwały przez cały dzień do późnego wieczora. Uchwalono cały szereg rezolucyj, odnoszących się do dalszego rozwoju sytuacji i stosunku na terenie Małopolski wschodniej.

W związku z tym zjazdem w „Dile" ukazało się obszerne sprawozdanie, w którym wymieniono cały szereg postulatów pod adresem rządu i społeczeństwa polskiego. Od spełnienia tych bardzo daleko idących postulatów uzależniają Ukraińcy dalszy rozwój współpracy polsko-ukraińskiej. Długą litanię tych żądań zawiera pierwsza rezolucja uchwalona na konferencpi UNDA. Brzmi ona następująco:

W czasie od roku 1935 po dzień dzisiejszy stoi ukraińska reprezentacja polityczna razem z większością społeczeństwa ukraińskiego na stanowisku ułożenia polsko-ukraińskich stosunków aby w tych stosunkach zabezpieczyć pełną praworządność obydwu narodom na etnograficznych ziemiach ukraińskich w Polsce, swobodny kulturalny i gospodarczy rozwój i stworzyć jak najbardziej sprzyjające dla pokojowej pracy warunki.

Przedwstępnym warunkiem dla stworzenia tego stanu rzeczy miało być m. i. zaspokojenie na razie minimalnych postulatów ukraińskich wysuniętych pod adresem rządu w kierunku zmiany reżimu administracyjnego w stosunku do obywateli ukraińskich i ich organizacyj, zaspokojenie słusznych żądań ludności ukraińskiej w dziedzinie szkolnictwa, poparcie ukraińskich dążeń kulturalnych na odcinku nauki, działalności kulturalno-oświatowej, opieki społecznej i kultury fizycznej; przyznania korzystnej pracy ukraińskim instytucjom gospodarczym i sprawiedliwego przydziału państwowych kredytów dla nich; wstrzymanie kolonizacji przeznaczonych do parcelacji gruntów wielkich własności ziemskich zamiejscowym elementom, zarządzenie sprawiedliwej par celacji tych gruntów między miejscową, małorolną, względnie bezrolną ludność, Wstrzymanie sztucznego popar cia moskalofilstwa, w szczególności na Łemkowszczyźnie, uporządkowanie językowych spraw i narodowej ukraińskiej nomenklatury; dopuszczenie Ukraińców, proporcjonalnie do ich liczebności, do wszystkich władz samorządowych w charakterze współobywateli i równouprawnionych członków społeczeństwa; rewizja dotychczasowych wyborów samorządowych; równe traktowanie wszystkich ukraińskich kandydatów na stanowiska urzędnicze i sędziowskie.

Konferencja stanęła na stanowisku, że z powyższych, jej zdaniem, minimalnych postulatów, spełniono tak mało, że nie stoi to w żadnym stosunku do potrzeb ukraińskiego życia.

Druga rezolucja wylicza wszystkie postulaty, które nie zostały spełnione. W szczególności w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego, parcelacyj, „Domu Narodnego", samorządów, w dziedzinie dopuszczenia Ukraińców do służby państwowej, sądownictwa itd.

W związku z ostatnimi wydarzeniami, zwłaszcza na terenie powiatu brzeżańskiego, krajowa konferencja UNDO zajęła stanowisko, potępiające sabotaże i akty zbrodni, które powodują szkodę dla ukraińskiej ludności, oraz uważa, że obowiązkiem wszystkich uświadomionych ukraińskich narodowych czynników jest aktywne przeciwstawienie się aktom sabotażu i zbrodni. Krajowa konferencja UNDA zwróciła się do czynników państwowych z apelem zalatwienia szeregu potrzeb i postulatów ukraińskich, wysuniętych przez reprezentację parlamentarną. Wreszcie zaapelowano do politycznego organizowania się i jednoczenia pod przewodnictwem UNDA.

Wreszcie końcowa rezolucja stwierdza, że tylko „wszechstronna rozbudowa naszej własnej silnej narodowej organizacji we wszystkich dziedzinach społecznego życia, stworzy jedyny warunek powodzenia legalnej walki o pełnię naszych praw w państwie polskim. Dlatego krajowa narada UNDO wzywa ukraińskie społeczeństwo do jaknajintenzywniejszej aktywizacji swoich różnorodnych wysiłków organizacyjnych narodowego życia w jego wszystkich dziedzinach".

Szkoły wyższe w cyfrach

Ministerstwo oświaty wydało ostatnio niezmiernie ciekawy, zawierający interesujące dane cyfrowe „Atlas szkolnictwa wyższego".

Szereg przejrzyście ułożonych tablic daje nam możność zapoznania się z obecnym stanem szkolnictwa wyższego oraz z ewolucjami, jakie ono przechodziło na przestrzeni ostatnich lat kilkunastu.

Do najciekawszych bodaj należą dane, dotyczące lat nauki na wyższych uczelniach. Dowiadujemy się z nich, że znaczna część młodzieży jest ogromnie zapóźniona w swych studiach. Tak np. na czwartym roku od 50 proc. do 90 proc. stanowią słuchacze, studiujący więcej niż cztery lata.

Najgorzej pod tym względem przedstawiają się wydziały techniczne. Studenci, którzy po czterech latach pobytu w szkole dotarli już do czwartego kursu, stanowią na wydziałach inżynieryjnych około 15 proc. ogółu słuchaczy tego kursu, na architekturze — ok. 12 proc., na mechanice i elektrotechnice — ok. 10 proc., a na chemii zaledwie 6 proc.

Na mechanice i elektrotechnice prze szło 40 proc. słuchaczy czwartego kursu ma za sobą co najmniej 8, 9 lub 10 lat studiów.

Co jest przyczyną tego stanu rzeczy?

Przede wszystkim winę tu ponosi przeładowanie programów uczelni technicznych. Nasze politechniki są znane na świat cały, jako jedne z najtrudniejszych wyższych uczelni.

Drugą przyczyną opieszałości studentów w studiach jest niewątpliwie rozpolitykowanie młodzieży. Pochłonięta walkami politycznymi młodzież zapomina niejednokrotnie o swym głównym celu w tym okresie życia, o regularnym zdawaniu egzaminów. W ten sposób młodzież traci nieraz po kilka lat nauki. Te stracone lata przyczyniają ogromne wydatki Państwu, które do każdego roku studiów studenta musi dokładać znaczne sumy.

Dalszymi czynnikami, przedłużającymi lata studiów, jest nieprzygotowanie absolwentów szkół średnich do samodzielnej pracy naukowej oraz trudne warunki materialne ogółu studentów. W Warszawie np. prawie 1/3 ogółu słuchaczy wyższych uczelni utrzymuje się z własnych zarobków. A jest przecież rzeczą zrozumiałą, że praca zarobkowa zajmując co najmniej pół dnia, musi odbijać się ujemnie na postępach w nauce. Potwierdzeniem tego faktu jest różnica między wskaźnikami skuteczności studiów mężczyzn i kobiet — na korzyść tych ostatnich. W znacznym stopniu można to tłumaczyć tym, że około 30 proc. mężczyzn pracuje zarobkowo, podczas gdy kobiet tylko 17 proc. Nie bez znaczenia jest również fakt, że najmniejszy odsetek studentów opóźnionych w studiach wykazują wydziały teologiczne, które rozporządzają największą ilością stypendiów (ok. 30 proc.).

Bezpośrednim rezultatem nadmiernych opóźnień w studiach jest ogromna różnica między teoretyczną a rzeczywistą liczbą lat, dzielącą moment wstąpienia do szkoły od chwili otrzymania dyplomu. Na prawie np. teoretyczny czas trwania studiów wynosi — według programu — cztery lata, rzeczywisty zaś przeciętnie 5 i pół roku, na inżynierii — teoretyczny 4 lata, rzeczywisty 7 i pół roku, na mechanice i elektrotechnice — teoretyczny 4 lata, rzeczywisty prawie 8 lat, na humanistyce — teoretyczny 4 lata, rzeczywisty 6 i pół roku itd.

Liczby powyższe świadczą, że nasze szkolnictwo wyższe funkcjonuje niezadawalająco — wydajność szkół wyższych jest zbyt mała, co powoduje poważne straty społeczne.

W. J. B.

Młodzież na wywczasach

Kolonia Lwowskiej Szkoły Powszechnej im. św. Marcina w Rozłuczu

Wspaniały ranek lipcowy; pociąg Lwów—Sianki przewija się serpentyną wśród pięknych okolic górskich Jaslenicy, Rozłucza, Wołosianki. Jesteśmy u celu podróży.

Zawiadowca stacji uprzejmie informuje nas o położeniu obozów letniskowych młodzieży w powiecie turczańskim. W ciągu dnia składamy wizytę harcerzom, zwiedzamy kolonie i półkolonie młodzieży szkół powszechnych i średnich.

Pod wieczór, po całodziennej wędrówce udajemy się do kolonii szkoły powszechnej lwowskiej im. św. Mar cina. Olbrzymi budynek położony na granicy gmin Wołosianka i Rozłucz wspaniale przedstawia się w blaskach zachodzącego słońca.

Kierowniczka p. Kazimiera Nadalińska informuje nas szczegółowo o historii kolonii: wybudowana w r. 1933 z drobnych składek Koła rodzicielskiego, bez grosza subwencji, dzięki sumienności organizatorów, pomyślnie się rozwija i rokrocznie cieszy się wielką frekwencją u młodzieży. Zwiedzamy wnętrze, a więc: jadalnię, sypialnie i kuchnię, gdzie gospodarzą panie z Koła Rodzicielskiego. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że młodzież pod opieką czterech wychowawczyń przebywa na kolonii w dwu turnusach czterotygodniowych: pierwszy turnus 120 uczennic, drugi 90. Interesują nas warunki utrzymania: od uczestniczki kolonii zasadnicza opłata wynosi 37 zł. Jednak duży procent dzieci korzysta z letniska bezpłatnie, a część opłaca mniejsze stawki. Produkty dowozi się z Rozłucza, wzgl. Turki, a nawet ze Lwowa. Posiłek 5 razy na dzień z dowolną ilością repety.

Roześmiane twarze wśród uczestniczek kolonii, liczny udział w zabawach i grach sportowych, wycieczki w okolice pod nadzorem wychowawczyń, dowodzą, że młodzież zasłużenie beztrosko pędzi czas wakacyjny.

Nad całością czuwa kierowniczka szkoły p. Nadalińska, która wiele trudu i pracy wkłada zupełnie bezinteresownie, by młodzież była zadowolona i wywiozła mile wspomnienia z wakacji. Kierownictwo kolonii ma zamiar w przyszłości ulepszyć urządzenia, a przede wszystkim wykończyć ostatecznie budynek, wybudować umywalnie i t. p. Ale na to potrzeba około 6.000 zł. Uprzejma informatorka nasza sądzi, że jakoś sobie da radę i budynek wkrótce wykończy.

To, co dotychczas dokonano, to doprawdy rzecz godna podziwu; wspaniała parcela kilkumorgowa, budynek, ogród, boisko sportowe i powstający sad oraz piąty rok kolonijny dają gwarancję, że całość w dalszym ciągu będzie się pomyślnie rozwijać. Niewątpliwie jest to wielką zasługą kierowniczki, która wszystkiemu patronuje i stara się o należyty rozwój kolonii. Otoczenie czcząc trud i pracę dało kolonii nazwę „Kolonia Szkolna im. Kazimiery Nadalińskiej". Młodzież nawet w czasie wakacji pamięta o obchodach i rocznicach patriotycznych. W niedzielę 11. b. m. odbędzie się uroczysty obchód z okazji Święta Morza, na który zaproszono okolicznych mieszkańców.

Władze administracyjne powiatu turczańskiego żywo interesują się ruchem kolonijnym młodzieży: ostatnio bawił tu p. wicestarosta powiatu mgr. Władysław Grzędzielski.

Ze swej strony, widząc co zrobiono dotychczas na kolonii publicznej szkoły powszech. im. św. Marcina, nie wahamy się apelować do władz wojewódzkich, by poparły wysiłek Koła Rodzicielskiego i cośkolwiek pomogły w wykończeniu budynku.

ADOLF PROROK

Burze, które nigdy nie wybuchają

Ostatnim wydarzeniem literackiego świata w Paryżu jest kongres PEN-clubów i przyjęcie nowego „nieśmiertelnego" Edmunda Jaloux pod kopułą Akademji. — Jak każe tradycja, Jaloux musiał wypowiedzieć pochwałę swego poprzednika, którym był zresztą jak najserdeczniejszy przyjaciel Paul Bourget. Podczas wygłaszania pochwały akademickiej Jaloux zagalopował się mówiąc: nie ma naprawdę dobrego pisarza, któryby przeniósł jakiekolwiek zaszczyty ponad swoje pióro, kartę papieru i biurko: Powiedzenie to wywołało dyskretne uśmiechy na twarzach zgromadzonych, gdy jednak nowy akademik zawołał wielkim głosem: współczesne powieści opiewają tylko te burze, które nie wybuchają nigdy! — serdeczny śmiech rozległ się pod do stojną, uroczystą kopułą akademii francuskiej.

Groźba zamknięcia lwowskich kąpielisk

Pod przew. prezyd. Ostrowskiego odbyła się wczoraj konferencja prasowa poświęcona sprawom Miejsk. Komitetu WF. i PW.

Po zagajeniu przez prezyd. Ostrowskiego, który w ogólnych ramach naszkicował nad wyraz trudną sytuację Komitetu z uwagi na poczynione przez Wojew. Komitet PW. i WF. restrykcje w budżecie M. K. W. F., wiceprzew. sekcji administracyjno-gospodarczej dyr. Zygm. Smerek przedstawił szczegółowo sprawę. Z globalnej sumy budżetu preliminowanego na r. 1937/38 zł. 142.000, skreślił Komitet wojewódzki tak po stronie przychodów, jak i rozchodów, sumę 89.000 zł. W aktywach zostały skreślone przewidziane: subwencje PUWF. w kwocie 36.000 zł., dochody z kąpielisk Żelazna Woda, Zamarstynów i krytej pływalni w kwocie 53.000 zł. Po stronie rozchodów skreślono pozycje na utrzymanie kąpielisk i krytej pływalni oraz dotacje na inwestycje, ogródki jordanowskie i propagandę. W ten sposób okrojony budżet MKWF. zamyka się ogólną kwotą 53.200 zł. po obu stronach. Głównym dochodem jest dotacja Gminy m. Lwowa w wysokości 50.000 zł. rocznie. Po stronie rozchodów po nad 37.000 zł. jest przeznaczonych na resztę spłaty za budowę krytej pływalni i hali sportowej, zł. 21.000 postawionych do dyspozycji Obw. Komendy WF. i PW. tak, że pozostała reszta zł. 1.200 jest właściwie jedyną sumą do dyspozycji MKWF. W tej sytuacji siłą rzeczy aktywność prac komitetu została ograniczona do minimum. Zaznaczył przy tym dyr. Smerek, że administracja kąpielisk przez MKWF. i PW. umożliwiała komitetowi odpowiedni obrót gotówkowy, co dziś również zostało zupełnie zahamowane. Obecny administrator kąpielisk, Zarząd Miejski, oczywiście nie może wysuwać na plan pierwszy potrzeby sportu, jak to czynił komitet miejski, a przede wszystkim musi uwzględnić sprawy budżetu Gminy.

Z kolei p. Władysław Kuchar przedstawił frekwencję na kąpieliskach i uzasadnił cyfrowo, że w większej części służą one celom WF. i PW., zadaniom szkoleniowym i tak: w r. 1936/37 ruch kąpiących się był następujący: na Żelaznej Wodzie ogólna cyfra 37.937, z tego 50 proc. przechodziło wyszkolenie pływackie, na kąpielisku Zamarstynów na ogólną cyfrę 48.670, również 50 proc. wypada na wyszkolenie, w krytej pływalni na ogólną cyfrę 35.982 kąpiących się, 85 proc. wypada na wyszkolenie. Specjalnie szczegółowo omówił p. Kuchar ruch kąpiących się w krytej pływalni. Jako przykład przedstawił miesiąc marzec br., w którym z krytej pływalni korzystało 1.662 osób spośród publiczności, 1.520 młodzieży szkolnej, 2.033 z organizacyj WF. i sportu. Należy tu zaznaczyć, że frekwencja młodzieży szkolnej w marcu była na ogół słabsza z uwagi na panującą w tym czasie grypę. Już w kwietniu br. publiczności było 1.076 osób, młodzieży szkolnej 4.080, z organizacji WF. i sportu 1.050 osób. Jeśli chodzi o stronę materialną, Żelazna Woda dała w rezultacie czystego dochodu zł. 12.438, Zamarstynów zł. 6.576, natomiast kryta pływalnia deficyt z górą 24.000. Wypada zaznaczyć, że wszystkie kryte pływalnie są już w swym założeniu przedsiębiorstwami deficytowymi, a celem ich jest wyłącznie WF.

Z kolei sekretarz Miejsk. Komitetu mgr. Blezień przedstawił stronę prawną MKWF. i zbił tezy, wysunięte przez Komitet Wojewódzki, które spowodowały odebranie administracji kąpielisk Miejskiemu Komitetowi. W niezwykle ścisłym i rzeczowo ujętym referacie mgr. Blezień podał, że zarządzenie Wojew. Komitetu jest sprzeczne z rozporządzeniem Ministra Spr. Wewn. nr. 257 z dnia 18. XI. 1929, w którym to administrację budynkami, salami, boiskami i pływalniami służącym celom WF. powierza się komitetom WF. i PW. W dalszym ciągu mowca podał, że wydzierżawione od Skarbu Państwa przez Gminę m. Lwowa grunty, na których mieszczą się hala sportowa i kryta pływalnia, w myśl zastrzeżenia zawartego w art. 9 umowy dzierżawnej, zobowiązał się Zarząd Miejski oddać te obiekty w administrację komitetowi WF. dla celów przez ten komitet prowadzonych. Kąpieliska Zamarstynów i Żelazna Woda mieszczą się na gruntach miejskich i Gmina ma wyłączne prawo dysponowania tymi obiektami, mogła więc oddać je w administrację Miejsk. Komitetowi WF. Przytym Wojew. Komitet WF. i PW. nie jest władzą nadzorczą Gminy m. Lwowa i jako taki nie jest uprawniony do powzięcia tego rodzaju decyzji. Z kolei porusza mgr. Blezień argument wysunięty przez Wojew. Komitet, że kąpieliska i kryta pływalnia nie są wyłącznymi urządzeniami WF. lecz obiektami służącymi do podniesienia ogólnego zdrowia i higieny ludności m. Lwowa. Referent staje na stanowisku, że te wszystkie pojęcia są podporządkowane wychowaniu fizycznemu.

Wśród wydawnictw

KRYZYS KOMUNIZMU?

Mnożące się ciągle w Sowietach straszliwe procesy polityczne, opowiedzenie się ostatnio na rządową ankietę przeszło połowy ludności za wiarą, grożący Rosji Sowieckiej na jesień br. głód z powodu wykonania zaledwie połowy wiosennych robót polnych — wszystko to dobitnie mówi o rozstroju bolszewizmu. Czy grozi mu katastrofa? Nad tym zagadnieniem zastanawia się w „Tęczy" J. Dębski w artykule p. t. „Ostatni etap komunizmu". Lipcowy zeszyt ilustrowanego miesięcznika „Tęcza", który wyszedł przed Kongresem Chrystusa Króla, jest w dużej części związany z zagadnieniami omawianymi na Kongresie. Oprócz artykułów: J. Kisielewskiego „Cel manifestacji katolickiej", F. Jordana „Antyreligijny obskurantyzm w książce", W. Boratyńskiego „Portret „Chrystusa" A. Nowaczyńskiego „Ten husyta z Dolczyna", B. Rudzkiego „Zjazd „rotarystów" w Nicei, „Wymowa głośnego procesu przeciw księdzu w Niemczech", „Rosja opiera się na Żydach" — znajdziemy we wszystkich działach zeszytu dużo danych tyczących się źródeł bezbożnictwa u nas i u obcych, w liczbie i rysunku. — Obok tego — jak w każdym zeszycie „Tęczy" — jest reprezentowany też dział literacki: wiersze, nowele i felietony. Dopełnieniem są miesięczne przeglądy ze wszystkich dziedzin życia, recenzje nowych książek i dział rozrywkowy wraz z oryginalnym konkursem literackim.

„Tęczę" można nabyć w kioskach, księgarniach, u kolporterów lub wprost w administracji: Poznań, Al. Marcinkowkowskiego 22.

„SKOROWIDZ BANKÓW"

„Skorowidz banków, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych oraz spis urzędów pocztowych" na rok 1937/38, rocznik VIII., w opracowaniu Stefana Stanisława Kwiatkowskiego, opuścił już prasę. Skorowidz ten zawiera, oprócz instytucyj zawartych w tytule, jeszcze spis notariuszy i bardzo ważny dział o wekslu i czeku z dokładnymi wzorami. Nowością w obecnym wydaniu są tabele procentowe, bankowe, ustawowe od 1920 r., tabela do obliczania procentów, tabele najważniejszych monet, miar i wag oraz opłat stemplowych. Obecnie stwarza on zupełną całość, jako podręcznik informacyjny, fachowy dla instytucji finansowych, przemysłowych i handlowych. Treść Skorowidza została opracowana bardzo skrupulatnie, na podstawie materiału czerpanego ze źródeł miarodajnych. Winien on też znajdować się na biurku każdego urzędnika bankowego, czy też przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, gdyż oddaje w obecnym ułożeniu treści nieocenione wprost usługi, zaoszczędzając wiele czasu, przy niepotrzebnym wertowaniu różnych skorowidzów. Zawiera on około 3.500 informacyj o instytucjach bankowych, zrzeszonych w związkach rewizyjnych, które to instytucje, podpadają ich ścisłej kontroli. Cena egzemplarza oprawnego wynosi zł. 5.—, z przesyłką poleconą zł. 5.80, za zaliczeniem zł. 6.10. Zamówienia należy nadsyłać: Stefan Stanisław Kwiatkowski, Lwów, ul. Teatyńska 7, konto P. K. O. nr. 501.382.

Rzeczy ciekawe

BIAŁA RASA W AMERYCE ZAGROŻONA. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej na stu mieszkańców w roku 1920 przypadło 23'7 dzieci. Obecnie przypada już tylko 16'3. Szczególnie silny spadek notuje się wśród białej rasy.

DZIEWICA ORLEAŃSKA W BEAUVAIS. Północno-francuskie miasto Beauvais obchodzi rokrocznie w pierwszych dniach lipca rocznicę swego założenia. Uroczystości jakie swym stylem i przepychem przypominają średniowiecze, sięgają do dekretu Ludwika XI., który w roku 1473 nadał Beauvais prawa miejskie a jednocześnie nakazał rokrocznie w beztrosce i tradycji czcić pamięć przeszłości. Obchód ten łączony jej przez miejscową ludność z manifestacją katolicką na cześć Joanny Achette, która w Beauvais nosi chlubne miano drugiej dziewicy orleańskiej na pamiątkę bohaterskich walk staczanych na czele oddziałów kobiecych z Burgundami. Głęboko religijna ludność obnosi ucharakteryzowaną osobę swej bohaterki w wielkim orszaku dokoła miasta. Następnie odbywa się wspólny obiad wydany przez mera dla najuboższej ludności. Po nabożeństwie odbywa się w cieniu okazałej katedry św. Stefana huczny jarmak, na który zjeżdżają licznie gospodarze z całej okolicy w swych pięknych malowniczych strojach ludowych.

9.000 SAMOCHODÓW W ABISYNII. W Addis Abebie powstał specjalny urząd czuwający nad rozpowszechnieniem motocykli w Abisynii. W chwili opanowania Etiopii przez władze włoskie liczba samochodów wynosiła na terenie całego kraju 200 a obecnie dochodzi do 9.000.

Szalone wprost tempo motoryzacyjne Abisynii łączy się z planowo przygotowaną rozbudową sieci dróg, które pokryją najdalsze zakątki ujarzmionego kraju. Ludność wita postęp cywilizacyjny Abisynij z całą ufnością i zadowoleniem.

W pierwszych dniach lipca ruszył z Asmary w głąb Abisynii specjalny korowód propagandowy jednej z turyńskich wytwórni samochodów. Korowód zatrzymuje się w każdej wiosce i ma na celu oswojenie ludności z wyglądem i działaniem motorów.

FOSFORYZUJĄCE PTAKI. W stanie Kansas (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) w miejscowości Topeka jeden z pasterzy dokonał niezwykłego odkrycia. Oto nad brzegiem tam położonego jeziora obserwował w ciągu kilku dni z nastaniem nocy poruszające się większe jasne punkty. Początkowo sądził, że są to światła przechodniów. Gdy jednak zjawiska te powtarzały się stale, oddał on w kierunku poruszających się światełek jednego wieczoru kilka strzałów. Światła znikły. Na drugi dzień znalazł dwa błękitne żurawie, trafione kulami. Przyglądając się bliżej zastrzelonym ptakom, stwierdził, że posiadały one pod skrzydłami smugi, dziwnie błyszczące. Były to miejsca, które nocą fosforyzowały, a ponieważ znajdowały się one pod skrzydłami, żurawie miały możność odsłaniać je tylko w razie potrzeby.

Obserwując następnie żurawie, przekonał się ów pasterz, że odsłaniały one te świecące miejsca wówczas, gdy chciały zwabić ryby, względnie inne zwierzęta, którymi się żywią.

SKĄD POCHODZI BRZĘCZENIE OWADÓW. Wiele owadów nie posiada specjalnych organów dźwiękowych, a brzęczenie ich, które się słyszy jedynie przy locie, powoduje fakt, że latając, poruszają skrzydełkami kilkaset razy na sekundę. Skrzydełko owada jest kołyszącą się płytką; wiemy zaś, że każda dość często (więcej, niż 16 razy na sekundę) poruszająca się płytka wytwarza dźwięk — do określonej wysokości. Można słuchem określić wysokość wydawanych przez owady tonów. Każdemu tonowi odpowiada pewna ilość drgań płytki. W ten sposób ustalono, że mucha (wydająca podczas latania tony) robi na sekundę 352 machnięć skrzydełkami. Pszczoła wymachuje skrzydełkami 440 razy na sekundę, fruwając swobodnie; obciążona zaś miodem robi tylko 330 ruchów na sekundę. Bąki, wydające przy fruwaniu bardziej niskie tony, poruszają skrzydełkami wolniej.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 23

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Bardzo pani dziękuję... Mam jednak mnóstwo spraw bardzo ważnych do załatwienia... Właściwie powinienem wyjechać jutro, najdalej pojutrze...

Uczuła nagle jakby próżnię przed sobą.

— Ale pan nie pojedzie? — szepnęła.

— Nie... Zostanę... — odpowiedział również szeptem.

Weszli tymczasem w ciemną aleję lipową, na końcu której błyszczały światła dworu. Szli znowu w milczeniu. Wreszcie, gdy dochodzili już do domu, Bolski zbliżył się do niej i rzekł prędko, stłumionym głosem:

— Zostanę... dla pani! Zostanę, bo odpierwszej chwili, gdy panią ujrzałem, ogarnął mnie szał, bo... kocham panią...

Uciekła na górę do swego pokoju i bardzo długo beczała jak pensjonarka. Na kolację nie zeszła, wymawiając się rem udała się do sypialni męża. Nie spał jeszcze i czytał w łóżku książkę.

— Przestała cię już głowa boleć? — zapytał.

— Już mi lepiej... Zbyszku, mam do ciebie prośbę — rzekła nieśmiało, usiadłszy przy jego łóżku.

— Słucham cię.

— Nie zatrzymuj tu dłużej porucznika Bolskiego....

— Dlaczego?

— To będzie... lepiej. Słyszałam dziś od niego, że musi jutro wyjechać...

Spojrzał na nią ze zdziwieniem.

— Nie rozumiem cię — odpowiedział wreszcie niezadowolony. Wczoraj wyrażałaś się o nim entuzjastycznie, wiesz jak jego pobyt dziwnie dobrze wpłynął na moje nerwy i zdrowie, a dziś nagle, tak bez powodu, chciałabyś, aby odjechał jak najprędzej?

— Może mam swoje powody.

— Jakie ty możesz mieć powody? Właśnie dziś przy kolacji mówił o swoim wyjeździe, lecz na moją prośbę zgodził się zostać...

— Zbyżku, posłuchaj mnie... Pocóż on nam tu? Ten zupełnie obcy człowiek? Czyż nie mówiłeś zawsze sam, że dobrze nam tak we dwoje, zdala od ludzi, z tą ciszą, do której nawet nie dochodzi echo świata...

Otocki począł się niespodziewanie głośno śmiać.

— Przesadzasz! Cóż to za patos! Otóż ten, jak mówisz obcy człowiek, rozjaśnił nasz dom — wyrażając się twoim stylem — promieniem słońca!

— Właśnie tego się obawiam

— Czego się obawiasz

— Tego słońca...

Nie zrozumiał jej i wzruszył lekceważąco ramionami.

— Ot, kaprysy! Histeria! Mam nadzieję, że jutro będziesz w lepszym humorze i trochę... uprzejmiejsza dla naszego gościa. Proszę cię o to!

IX.

Przez dzień następny starała się Bolskiego unikać, spotykając się z nim jedynie w pokoju stołowym, w czasie wspólnych posiłków. Gdy jednak usłyszała przy obiedzie, jak mówił do Otockiego, że zdecydował się przedłużyć swój pobyt w Lipowcach jeszcze na parę dni, serce jej niespodziewanie zabiło i gorąca fala krwi zarumieniła lica.

— To doskonale, poruczniku — cieszył się Otocki. — Nie puścimy pana tak prędko...

— Czuję się tu, jak w raju — odpowiedział Bolski. — I gdyby to ode mnie zależało, pozostałbym... bardzo długo.

Czuła, że mówiąc to, patrzy na nią i ogarnęła ją jakaś wielka radość.

Tymczasem Otocki wyciągnął z kieszeni list i podał go Teresie.

— Zapomniałem o tym liście. To zdaje się od księdza Dobrosza.

— Prosi, abym koniecznie dziś go odwiedziła — powiedziała przeczytawszy list.

— Pojedziesz?

— Chciałabym pojechać...

— Powiedz księdzu Dobroszowi, żeby kiedyś nas odwiedził. Będziemy mieli czwartego partnera do bridge'a.

Teresa zastała księdza Dobrosza w ogródku przed plebanią, obcinającego róże. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące

10 lipca 1937

Sobota
Luizy
Jutro: Amalii
Wschód słońca 3·26
Zachód „ 19·55

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie – z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Sobota, 10 7 godz. 8 wiecz. występ Teatru Ateneum „Ludzie na krze" z Stefanem Jaraczem.

Niedziela, 11. 7. godz. 8 wiecz. występ Teatru Ateneum „Woźny i minister" ze Stefanem Jaraczem.

Poniedziałek, 12. 7. godz. 8 wiecz. występ Teatru Atenenum „Ludzie na krze" ze Stefanem Jaraczem.

Wtorek, 13. 7. godz. 8 wiecz. występ Teatru Ateneum „Szkoła żon" ze Stefanem Jaraczem.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Łódź śmierci" z Hansem Albersem.
ATLANTIC: „New York — San Francisco" — w roli gł. Fred Macmurray i Joan Bennet.
CASINO: „Szampański Walc".
CHIMERA: „Dwa dni miłości".
EUROPA: „Romans w Budapeszcie".
GLORIA: „Biały Tarzan" i „Miłość bez jutra".
GRAŻYNA: „8 godzin dra Morgana" oraz „Mężczyźni wolą mężatki".
KOPERNIK: „Zakochane kobiety".
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Książę Woroncow" oraz „Niewidzialny promień". (Borys Karloff).
MUZA: „Upiór na sprzedaż".
PALACE: „Eskapada Weroniki" — H. Moser, Theo Lingen, Greta Theimer, Willy Eichberger.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Królewski świecznik", film sensacyjno-szpiegowski".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Gabinet figur woskowych" i rewia.
TON: „Brutal". Victor Mc. Laglen.
UCIECHA: „Czu-Czin-Czan" May Wong i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Marjacki l. 5. „BUŁGARIA".

— WYSTĘPY TEATRU ATENEUM WE LWOWIE. Dziś w sobotę w Teatrze Wielkim aktualna komedia poruszająca najbardziej żywotne sprawy „Ludzie na krze" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej oraz z udziałem pp.: Perzanowskiej, Faleńskiej, Kamińskiej, Kryńskiej, Boguckiego, Danilowicza, Pośpielowskiego i Żelskiego. Jutro w niedzielę arcywesoła komedia „Woźny i minister" ze Stefanem Jaraczem.

— MONOLOG G. FISCHERA W RADIO. W przerwie koncertu z płyt (o godz. 23.00) usłyszymy w sobotę arcyzabawny monolog Gustawa Fischera pt. „Pan Kałamarzewski, nauczyciel szkół elementarnych" w wyk. Władysława Ratschki.

— TEATR WYOBRAŹNI DLA DZIECI. Przygody trzech chłopców, którzy postanowili spędzić wakacje, wędrując pieszo po Polsce — nakreślone w „Wyprawie pod psem" świetnym piórem znakomitego znawcy psychiki młodzieży Kornela Makuszyńskiego — zaciekawią niewątpliwie młodych radiosłuchaczy. Przygody te ujęte zostały w formę słuchowiskową przez Adę Artzt i Zofię Bogdańską. Audycja nadana zostanie dnia 10. VII. o godz. 16.00.

— SZLAKIEM PIOSENKI WIELKOPOLSKIEJ. Polska pieśń ludowa — to niewyczerpane bogactwo. W każdej okolicy naszego kraju znajdziemy inne melodie i rytmy, inne słowa, niewiadomo przez kogo stworzone, powtarzane przez wiele pokoleń, śpiewane przy zabawie i pracy. W audycjach dla Polaków za granicą dużo miejsca poświęcono pieśni ludowej różnych okolic Polski. Tym razem przyszła kolej na Wielkopolskę. Audycja dla Polaków za granicą, którą nada Poznań w dniu 10. VII. o godz. 20.00 nosi tytuł „Szlakiem piosenki wielkopolskiej". Opracowała ją Bożena Czyżykowska.

— ZNACZENIE GAZYFIKACJI DLA ŻYCIA GOSPODARCZEGO. Wiele ośrodków miejskich i przemysłowych w Małopolsce Wschodniej korzysta dziś z opału gazowego. W zachodniej połaci Małopolski powstał cały szereg placówek przemysłowych, opartych na gazowym opale. W roku bieżącym przystąpiono do budowy gazociągu w rejonie sandomierskim, by uniezależnić powstające tam fabryki od jedynego dziś źródła energii, jakim jest węgiel. O tym, jak dzięki postępującej szybko gazyfikacji otwierają się nowe możliwości zatrudniania bezrobotnych, jak dzięki gazyfikacji wzrasta majątek narodowy, opowie radiosłuchaczom mgr. Jan Piotrowski dziś w sobotę o godz. 19.40.

— MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ZIELARSKIE we Lwowie urządza dwa trzytygodniowe kursy informacyjno-zielarskie dla wszystkich, a to od 12 lipca i od 2 sierpnia 1937. Kursy te zostały zatwierdzone przez Kuratorium Okr. Szkol. Lw. i pozostają pod nadzorem Lw. Izby Rolniczej. Wpisy w lokalu kursów ul. Zamarstynowska 31 (róg Wybranowskiego) od godz. 13—14 i od 18—19.

Ze Związku Peowiaków we Lwowie

W dniach 1-go i 6-go lipca odbyły się dwa zebrania konstytuujące nowowybranego zarządu Powiatowego Koła Związku Peowiaków we Lwowie pod przewodnictwem nowowybranego prezesa mjra dypl. Ludwika Domonia. Zarząd ukonstytuował się rozdzielając referaty, jak następuje: prezes ob. mjr. dypl. Ludwik Domoń, wiceprezes ob. mjr. dr. Józef Dąbrowski, sekretarz ob. dyr. Franciszek Jednoróg, skarbnik ob. Stefan Kulinowski, referat bratniej pomocy ob. dyr. Adam Winogrodzki, referat propagandowy ob. red. Helena Wolska, referat gospodarczy ob. August Schneider, zastępca sekretarza ob. Karol Dziedzic.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Peowiaków przedyskutował program pracy w zakresie organizacyjnym i finansowym. Program ideowo - organizacyjny obejmie szereg odczytów i prac zmierzających do ożywienia akcji Peowiaków na terenie województw południowo - wschodnich oraz rozwinięcia ścisłej współpracy z pokrewnymi organizacjami ideowymi, w pierwszej linii ze Związkiem Legionistów. Jako pierwszy moment tej akcji wyznaczono ogólne zebranie informacyjne członków Powiatowego Koła Związku Peowiaków we Lwowie, które odbędzie się w dniu 2. października b. r. w lokalu organizacyjnym Koła, a które obejmie odczyt prezesa ob. mjr. dypl. Ludwika Domonia oraz dyskusję.

Na okres letni wyznaczono godziny urzędowania Sekretarjatu Koła w poniedziałki i piątki od godz. 18-ej do 19-ej. Wszyscy członkowie Koła, którzy mają do przeprowadzenia sprawy w zakresie ewidencji, weryfikacji, odznaczeń niepodległościowych i inne, proszeni są o zgłaszanie się w lokalu organizacyjnym w powyżej podanych godzinach urzędowych.

Dwie katastrofy samolotowe

(a) Wczorajszej nocy w czasie ćwiczeń dwa samoloty wojskowe uległy katastrofie pod Lwowem. Pierwsza z nich wydarzyła się około godz. pół do 11-tej wieczorem na polach wsi Mikłaszowa koło Barszczowic.

Wieczorem samoloty wojskowe wyleciały z lotniska w Skniłowie celem odbycia nocnych ćwiczeń. Niebawem, gdy znalazły się w przestworzu, nadciągnęła gwałtowna burza, która wśród ulewy i piorunów trwała czas dłuższy. Z lotniska w czasie największego jej nasilenia zauważono, że jeden z samolotów poczyna szybko opadać.

Jak okazało się, uległ on z bliżej nieznanej przyczyny defektowi i

SPADŁ NA POLACH MIKŁASZOWIECKICH.

ulegając zupełnemu rozbiciu. Wśród rozstrzaskanego samolotu natknięto na zwłoki oficera-obserwatora, w odległości kilkudziesięciu metrów znaleziono zwłoki drugiego lotnika, a obok spadochron. Prawdopodobnie lotnik ten usiłował ratować się za pomocą spadochronu, który nie zdołał jednak z powodu niskiej odległości, rozwinąć się. Przyczyny katastrofy nie zdołano na razie ustalić. Niewykluczona jest rzeczą, iż spowodowało ją uderzenie piorunu w samolot.

ZGINĘLI BOHATERSKĄ ŚMIERCIĄ LOTNIKA

Ustalono już nazwiska poległych bohaterską śmiercią lotników. Zginęli: porucznik-obserwator Dzierżawa i pilot plutonowy Fuchs.

DRUGA KATASTROFA SAMOLOTOWA WYDARZYŁA SIĘ POD ZŁOCZOWEM

o północy. W czasie gwałtownej burzy samolot dostał się w korkociąg powietrzny. Obserwator-por. Pierżchowski wyskoczył z samolotu przy pomocy spadochronu i wylądował szczęśliwie w odległości kilku km. w kierunku wschodnim od Złoczowa. Pilot kapral Żelejko, nie mając odpowiedniego terenu do lądowania, w ostatniej chwili ratował się spadochronem i wylądował w lasku koło Białego Kamienia. W odległości kilkudziesięciu metrów opadł samolot, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Druga katastrofa nie pociągnęła na szczęście ofiar w ludziach.



Onegdaj w godzinach popołudniowych odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem P. Marszałka Edw. Śmigłego-Rydza posiedzenie Rady Gabinetowej, poświęcone sprawom obrony Państwa. Zdjęcie nasze przedstawia fragment posiedzenia.

Dwa krwawe wypadki w powiecie lwowskim

(a) Dwa krwawe wypadki wydarzyły się wczorajszej nocy na terenie Bilki królewskiej i Bilki szlacheckiej w powiecie lwowskim.

Po północy na powracającego do Bilki szlacheckiej 19-letniego Stanisława Kułaka napadli Michał Hreczuk i Piotr Dornben i zadali mu kilka uderzeń tępym narzędziem oraz pocięli nożami, skutkiem czego Kułak na miejscu wyzionął ducha. Obaj sprawcy zostali aresztowani. Powodem zbrodniczego napadu miały być porachunki osobiste na tle zabiegów o względy pewnej dziewczyny.

Drugi wypadek wydarzył się w Bilce Królewskiej, gdzie wśród zagadkowych okoliczności znaleziono zwłoki miejscowego gospodarza Michała Pantasarka, który zginął skutkiem śmiertelnej rany od kuli karabinowej. Prawdopodobnie zginął on z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Obok zwłok znaleziono długi karabin rosyjski. Powiatowa Komenda P. P. wdrożyła dochodzenia celem wyświetlenia zagadkowej sprawy.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Raciński Antoni, lekarz — Krotoszyn - Poznań, Hr. Dunin - Karwicka Jadwiga, wł. dóbr — Mizocz, Plejewski Kazimierz, dyr. F-my „Małopolska" — Ustrzyki Dolne, Dr. Maciejewska Helena, lekarz — Wilejka, Mustafa Haudi, kupiec — Jaffa. Katzourin Menahem, kupiec — Jaffa. — Ks. Norwind Paweł — Serokomla-Łuków, Sobel Edward, przemysł. — Drohobycz, Dr. Muraszko Anna, lekarz — Wilno, Ks. Solski Jan — Jasienica Polska, Mgr. Uzarski Jan, mgr. praw — Rzeszów, Inż. Polkowski Józef, architekt — Kraków, Dunkelblum S., przemysł. — Praga, Dr. Szyszko-Bohusz, prof. Polit. — Kraków, Ziemba Ernest, notariusz — Mielec, Rotenstreich Fischel — Jeruzalem, Dr. Kahlenberg Leon, lekarz — Chorostków, Dr. Świtalski Stefan, adwokat — Przeworsk, Offner Alfred, dyr. F-ki — Łódź, Van de Weyer Isidore, inżynier — Bruksela, Dr. Jandy Tadeusz, lekarz — Warszawa, Kalus Walter, urzędnik — Katowice, Reiner Rudolf — Berlin, Horszowski Mieczysław, pianista — Milano - Italia, Szwalbe Jan, kupiec — Warszawa, Jagielska Maria — Poznań, Ks. Dudek Maciej — Tryńcza-Przeworsk, Ks. Gumowski Bolesław — Suwałki, Berggrünowa Antonina — Śniatyn, Horodyska Franciszka — Czortków, Rapaport Józef, urzędnik — Żywiec, Ancelewicz Ritta — Warszawa, Zacny Józef — Kraków.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Dunin-Karwicka Jadwiga — Mirocz, Dr. Świtalski Stefan, adwokat — Przeworsk, Gryksa Józef, inżynier — Żywiec, Ziemba Ernest, notariusz — Mielec, Matys Hugo, przemysł. — Tomaszów, Juściński Bohdan, inżynier — Olszanica, Szyjkowski Władysław, agronom — Morszyn, Horszowski Mieczysław — Milano - Italia, Świburstów Jan, oficer — Wilno, Krzyżanowscy Maria i Bronisław — Wilno, Ks. Cieński Jan — Okno - Horodenka, Owsińska Jadwiga — Jasień, Jagielska Maria — Poznań, Dr. Rotenstreich Fischel — Jerusalem, Offner Alfred, dyrektor f-ki — Łódź, Dubanowicz, prof. Un. — Lwów, Różycka Michalina, ziemianka — Usakowice, Gumowski Bolesław, ksiądz — Suwałki, Dudek Maciej, ksiądz — Tryńcza, Horodyska Franciszka — Czortków, Orski Włodzimierz, I. Prezes Najw. Tryb. Adm. — Warszawa, Offner S., kupiec — Chorzów, Van de Weyer Isidore, inżynier — Bruksela, Braun-Blanquet Josias, prof. — Montpellier, Reiner Rudolf — Berlin, Dr. Reicher Eleonora, docent — Warszawa, De' Leeuw Willem Carl, prof. — Leiden, Dr. Grodzicki Michał, lekarz — Warszawa, Rappaport Józef, urzędnik — Żywiec, Dr. Radek Walenty, lekarz — Ostrzeszów, Dr. Biro — Warszawa, Dr. Firbas Franz, docent — Göttingen, Mann Zdzisław, lekarz — Warszawa, Szwalbe Jan, kupiec — Warszawa, Dr. Szepelski Konrad, lekarz — Warszawa, Dr. Rose Maksymilian, prof. Uniw. — Wilno, Dr. Szafer Wład., prof. — Kraków, Dr. Cybulski Wiktor, lekarz — Poznań, Dr. Zeńczak Marian, lekarz — Warszawa, Dr. Rubaszew Ignacy, lekarz — Warszawa, Dr. Jandy Tadeusz, lekarz — Poznań.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 4-go do dnia 10 lipca, mają następujące apteki dyżury nocne:
1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora 1. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja 1. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82.
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.

12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska 1. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa 1. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona 1. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.

— ZMARLI WE LWOWIE. Jan Błahy l. 57, Katarzyna Wolanin l. 79, Józef Domanyk l. 62, Mateł Gabel l. 82, Jan Möhrner l. 42, Regina Langberg l. 45, Albina Clekko l. 64, Władysław Świtlik l. 68, Anna Sirko l. 75.

Ze sali szpitalnej

(a) Ze wsi Kościejowa, w powiecie lwowskim, przywiezione zostały w dniu wczorajszym do tutejszego szpitala powszechnego dwie siostry: 12-letnia Janina i 9-letnia Eugenia Sudolakówne, które w czasie srożącej się burzy porażone zostały w swym mieszkaniu przez piorun, który wpadł kominem do wnętrza. Stan młodszej Sudolakówny jest groźny, doznała bowiem poparzenia trzeciego stopnia.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania H. Elmana (ul. Gródecka 47), gdzie skradli futro damskie i lisa wartości około 800 zł.

O zbawiennym wpływie truskawieckiej „Naftusi"

W ramach Zjazdu Przyrodników i Lekarzy, który właśnie zakończył swoje obrady we Lwowie, pracowała również Podsekcja Fizjoteraupii i Hydrologii Lekarskiej. Na podsekcji tej wygłoszono szereg wykładów i referatów, z których warto zanotować jeden z najbardziej ciekawych i najbardziej obchodzących rzesze laików.

Zdawali sprawę z wyników swoich doświadczeń ze słynną „Naftusią" truskawiecką doc. dr. Goebel, dr. Bartoszewicz i dr. Kurzrok. Trzej uczeni poświęcili wiele wysiłków i czasu, by zbadać oddziaływanie tej wody leczniczej na czynności nerek, przemianę azotową i gospodarkę wodną w żywym organiźmie. Doświadczenia swoje przeprowadzali na psach i na ludziach.

Najdokładniejsze wyniki dały badania przeprowadzane na psach, potwierdzone zresztą później badaniami przeprowadzonymi na ludziach. Psy trzymano na stałej diecie, w specjalnych klatkach do badań nad przemianą materii, pozwalających na zbieranie całkowitych ilości moczu. Zbadano dokładnie mocz i udział ilościowy w nim wszystkich związków chemicznych oraz jego kwasowość. Zbadano również krew.

Po okresie badań kontrolnych, zamiast wody zwykłej podawano „Naftusię". Pod wpływem „Naftusi" diureza zwiększyła się nadzwyczajnie. Ilość wydalanych związków azotowych uległa też znacznemu wzrostowi, to samo dotyczy również i wydalanych chlorków. Mocz stawał się alkaliczny. W czasie podawania „Naftusi" zwierzęta traciły na wadze wskutek wzmożonej diurezy.

Nie inaczej wyszły badania przeprowadzone na zdrowych osobnikach ludzkich. I one wykazały podobne odchylenia, jakie stwierdzono u zwierząt. Tym samym zostało jeszcze raz autorytatywnie i naukowo stwierdzone znakomite oddziaływanie „Naftusi" truskawieckiej w wypadkach schorzenia nerek i dróg moczowych. To też wykład trzech lekarzy, wzbudził duże zainteresowanie zarówno w sferach naukowych, jak i wśród nawet niefachowej publiczności.

Tegoroczny zjazd legionistów odbędzie się w Krakowie

Warszawa, 8. 7. (PAT). Komenda Naczelna Związku Legionistów polskich komunikuje: Tegoroczny Zjazd Związku Legionistów polskich odbędzie się dnia 8. sierpnia w Krakowie.

Program Zjazdu przewiduje zbiórkę na Błoniach w formacjach pułkowych, wysłuchanie Mszy polowej, przemówienie Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, po czym przemarsz na Wawel dla złożenia hołdu Komendantowi Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

W godzinach popołudniowych przewidziane jest udanie się uczestników Zjazdu na Kopiec na Sowińcu.

Komenda Naczelna zawiadamia zarządy Okręgów i Komendy Kół pułkowych, że w najkrótszym czasie zostaną podane do ich wiadomości wszystkie dane, tyczące się organizacji Zjazdu.

Ruch letniskowo-turystyczny w pow. dolińskim i wyjazdy kolejką leśną

Ruch letniskowo-turystyczny w powiecie dolińskim w obecnym sezonie letnim zapowiada się bardzo dobrze. Wiele osób zjechało do Mizunia Starego, Mizunia Nowego, Maksymówki, Żakli i Ludwikówki. Nadto jest cały szereg zgłoszeń na drugą połowę lipca br.

W znacznym stopniu przyczyniła się do tego normalizacja ruchu osobowego na wąskotorowych kolejkach leśnych, które łączą niektóre letniska powiatu ze stacjami kolei normalnotorowych. Ruch osobowy odbywa się według starego rozkładu jazdy za niewysoką opłatą.

Do Żakli i Ludwikówki (23 km) wyjazd kolejką leśną ze stacji kolejowej w Wygodzie o godz. 6 rano za opłatą 7 gr. od osoby i jednego kilometra. Przejazd drezyną motorową z Wygody do Ludwikówki 12 zł. za użycie całej drezyny. Co do przeliczenia na osobę (5—6 osób) wypada po 2 zł. do 2.50 od osoby.

Na linii Broszniów (stacja kolei normalnotorowej)—Osmołoda ruch osobowy odbywa się w dnie powszednie (z wyjątkiem niedziel i piątków). Odjazd z Broszniowa do Osmołody o godz. 6.15 rano; pociąg ten ma z powrotem połączenie do pociągów kolei normalnotorowej, odchodzących z Broszniowa o 19.04 na Stryj i 22.14 na Stanisławów. Opłata za przejazd wynosi mniej od normy, dozwolonej przez Ministerstwo Komunikacji. Normalnie z kolejki, odchodzącej z Broszniowa do Osmołody, może korzystać 20 osób jednorazowo. Przy większej ilości osób konieczne jest zgłoszenie przynajmniej na jeden dzień naprzód w zarządzie tartaku Glesingerów w Broszniowie.

Również pięknie rozwija się ruch osobowy w powiecie dolińskim.

Szczególny zamach samobójczy

(a) W dniu wczorajszym o godz. 9-tej wieczór, w szczególny sposób zamierzała rozstać się z tym światem jakaś młoda kobieta, która na ul. Łyczakowskiej wypiła dużą flaszkę atramentu. Posterunkowy doprowadził ją do bramy kamienicy i zawezwał Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala powszechnego. Atramentowa samobójczyni odmówiła podania swego nazwiska.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ

(a) W dniu wczorajszym na ul. Nad Jarem targnęła się nad ranem na życie 20-letnia Helena Stecyk, pozostająca w służbie przy ul. Sykstuskiej 43. Zawarła ona znajomość z niejakim N., zamieszkałym przy ul. Nad Jarem 2, a gdy w ostatnim czasie znajomość ta ze strony wymienionego poczęła się rozwiewać, Stecykówna po rozstrzygającej z nim rozmowie, w pobliżu domu, gdzie mieszkał, zadała sobie nożem kilka ciężkich ran w brzuch. W stanie groźnym przewieziona została do szpitala powszechnego.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Drugi Naukowy Zjazd Leśników we Lwowie

W ramach XV. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników we Lwowie, organizowaną została m. in. sekcjami, sekcja leśnictwa, jako 2-gi Naukowy Zjazd Leśników, którego gospodarzem i organizatorem był p. dziekan dr. inż. Suchecki, zastępcą gospodarza dyrektor inż. Hansbrandt, sekretarzem prof. J. Ladenberger.

W ramach prac Zjazdu wygłoszono 45 referatów, uchwalono 14 wniosków dotyczących: rozpowszechnienia modrzewia polskiego, nasiennictwa leśnego, badań nad typologią leśną, zestawienie bibliografii leśnej, zestawienie słownictwa leśnego, zorganizowania muzeum leśnictwa, zorganizowania wykładów z leśnictwa kolonialnego, przyspieszenia prac nad utworzeniem parku narodowego w Tatrach, wybrano gospodarza sekcji następnego Zjazdu prof. Stanisława Sokołowskiego.

Inauguracyjny wykład na plenum sekcji wygłosił prof. Stanisław Sokołowski pt. „Formy współżycia organizmów w zespole leśnym". Ze względu na ograniczenie czasu, referaty rozdzielono na 4 podsekcje które obradowały równocześnie a tylko wnioski podsekcji dyskutowano na plenum.

Wysoki poziom wygłoszonych referatów pozwolił licznie zebranym uczestnikom Zjazdu omówić i zapoznać się z szeregiem najnowszych wyników badań i doświadczeń z dziedziny lotnictwa.

Obrady sekcji zaszczycił swą obecnością p. Minister Rolnictwa J. Poniatowski.

Po ukończeniu obrad odbyły się 3 wycieczki:

1) Do Bołożynowa w pow. złoczowskim jednodniowa do lasów sosnowych wprowadzanych na granicy południowego zasięgu sosny.

2) Do Hołoska pod Lwowem, do wyłuszczarni modrzewiowej Lwowskiej Spółdzielni Leśników.

3) Tygodniowa na Podole prowadzona przez p. insp. Adamowicza.

OSZUSTWO, JAKICH WIELE...

(a) Służąca Maria Janiu (ul. Kalecza 6) zawarła znajomość ze Stanisławem Kaltem, krawcem, który pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej większą sumę pieniężną. Sprytny krawiec wyjechał do Rudek, gdzie od wuja wymienionej, M. Duzego, na poczet posagu otrzymał większą sumę pieniężną. Po otrzymaniu tych pieniędzy Kalt zerwał ze służącą, która zwróciła przeciw niemu doniesienie do władz policyjnych.

PO SZOFERACH... ROWERZYŚCI

(a) W ostatnich dniach stwierdzono szereg wypadków, jakie wydarzyły się skutkiem nieostrożnej jazdy rowerzystów. W dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy trzem ofiarom nieostrożnej ich jazdy. Na ul. Kazimierza Wielkiego jakiś rowerzysta potrącił 70-letniego I. Fuhrmanna, który doznał ogólnych potłuczeń, w drugim wypadku potrącony został jakiś starszy wiekiem mężczyzna nieustalonego nazwiska, w trzecim kupiec Samuel Beer (ul. Boimów 28), przewieziony do szpitala powszechnego.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotne burze i deszcze. Nieco chłodniej. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Postawa chmur niskich od 300 do 600 m. Widzialność dobra. Wiatry górne, zachodnie do 40 km./godz. z porywami.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Promenada miłości", „Indyjscy piechurzy" i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Casino de Paris", Sztuka: „Przybłęda".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Ordynat Michorowski", Palace: „Maria Stuart", Sokół: „Śmierć czyha w dżungli".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła".

KOŁOMYJA. Mars: „Zabronione szczęście", Gwiazda: „Pieśniarz Wiednia".

LUBLIN. Apollo: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Orzeł leci do Chin", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda: „Syn marnotrawny" i ‚Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział", Rialto: „Demon złota" i „Marzenia miłosne", Stylowy: „Lekarz Dusz" i „Księżniczka Czardasza".

PRZEMYŚL. Casino: „Będziesz zawsze moją", Olimpia: „Czarownica z Salem", Raj: „Burzyciel".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Król kobiet", Sokół: „Potępienie".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Zbuntowana" oraz „Mściwy jeździec", Edison: „Bohater mimo woli", Sokół: „Ben Hur".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

———

Z Niemirowa Zdroju

KONCERTY NOCNE NA DEPTAKU. Ostatnio cieszą się wielką frekwencją koncerty wieczorne na deptaku. Przyczyniają się do tego ciepłe wieczory niemirowskie. Gorąco oklaskiwana orkiestra zmuszana oklaskami do naddatków gra nieraz do 11 wieczorem.

Z Jarosławia

DELEGAT L. O. Z. L. A. W JAROSŁAWIU. W związku z reorganizacją Okręgowych Związków Lekkoatletycznych, zarządzoną przez Państwowy Urząd W. F. i P. W., przyjechał do naszego miasta generalny sekretarz L. O. Z. L. A. p. Wojdałowicz Tadeusz, który przeprowadził z kierownikami miejscowych klubów i delegatami władz rozmowy na ten temat. Nadmienić należy, że Okręgowe Związki Lekkoatletyczne pokrywać się będzie Okręgami Korpusów, Jarosław zaś zostanie przydzielony do Okręgu Przemyskiego. (AB).

WAKACYJNY KURS NAUCZYCIELSKI. 6 lipca b. r. zakończony został w Jarosławiu dwutygodniowy kurs nauczycielski, zorganizowany przez Kuratorium O. S. L. dla kierowników szkół I. i II. stopnia. Należy podkreślić, że uczestnicy kursu zebrali samorzutnie kwotę 40 zł., które przeznaczyli na Fundusz Budowy Szkół Powszechnych. (AB).

LUSTRACJA URZĘDU SKARBOWEGO. Onegdaj bawił w Jarosławiu radca Ministerstwa Skarbu, p. Zoll, który przeprowadzał szczegółową lustrację miejscowego Urzędu Skarbowego. (AB).

Z Radymna

O LEPSZE OŚWIETLENIE ULIC. Oświetlenie ulic przedstawia się pod każdym względem fatalnie z wyjątkiem ulicy pryncypalnej, biegnącej przez Rynek, która stosunkowo dość możliwie jest oświetlona — reszta ulic tonie w strasznych ciemnościach. Lampy posiadające nikłą moc świetlną, po umieszczane w wielkich odległościach — niekiedy całymi tygodniami wiszą zepsute i trudno doczekać się ich naprawienia. Najbardziej pod tym względem upośledzoną jest ulica ulica prowadząca do dworca kolejowego, która na całej swej długości nie posiada ani jednej lampy. Ponieważ apele pod adresem władz miejskich nie odniosły dotychczas najmniejszego skutku, społeczeństwo zwraca się do władz powiatowych, aby nakłoniły p. burmistrza Michalskiego do większego zainteresowania się tą ważną sprawą. (Brn.).

EPILOG SKANDALICZNEJ BIJATYKI W CERKWI. Epilog gorszącej bijatyki w cerkwi wywołanej przez gr. katol. proboszcza, o której niedaw no dokładnie donosiliśmy — znajdzie niebawem swe miejsce na wokandzie Sądu. Jako główni oskarżeni staną: proboszcz g.r katol. ks. Czerkawski, Horodecka, Klepak, Semczyszyn, Komarzyca. Mająca się niebawem odbyć rozprawa sądowa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Ze Stryja

(s) DZIEŃ PRACY W ORAWIE. Z inicjatywy wójta Oryniaka zorganizowano onegdaj w Orawie „Dzień Pracy", celem budowy nowej drogi, któraby prowadziła przez wieś, ze względu na to, że dawna jako zbyt stroma i zniszczona do użytku się nie nadaje. Do pracy stanęło 300 ludzi z Orawy i sąsiednich wiosek.

(s) 12-LETNI CHŁOPAK WZNIECIŁ GROŹNY POŻAR. 12-letni syn sołtysa Wasyla Kocana, bawił się zapałkami i spowodował groźny pożar. Prócz bowiem budynków wymienionego spaliło się kilka budynków sąsiednich. Szkoda wynosi 12.000 zł.

(s) PALĄ SIĘ ŁĄKI I LASY. Na skutek długotrwałej posuchy trawa, oraz drzewa w lasach stają się przedmiotem codziennych prawie pożarów. I tak: w lasach państwowych w Lisowicach spaliło się około 10 morgów podszycia lasu mieszanego, przeszło 20-letniego; w Zawadowie od iskier parowozu zajęła się trawa na przestrzeni 13 morgów, w Rajłowie spaliło się 2 morgi łąki i 3 kopice siana.

(s) CHCIAŁA POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO. Na linii Stryj—Lwów potrącona została przez pociąg kobieta nieznanego nazwiska, która najprawdopodobniej usiłowała popełnić samobójstwo. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala w Stryju.

(s) KRADZIEŻ ROWERU. Semen Dyn zabrał pozostawiony przez Rudnyka Wasyla przed Wydziałem Powiatowym w Stryju — rower, został jednak natychmiast przytrzymany. Amator cudzych rowerów „przejechał się" do komisariatu

Z Drohobycza

ZJAZD GWIAŹDZISTY KLUBU MOTOCYKLOWEGO „POLMIN". (Zak) Dnia 4 b. m. odbył się w Drohobyczu Zjazd Gwiaździsty członków Klubu Motocyklowego pracowników Polminu. Na Zjazd przybyło 40 wozów z różnych placówek Polminu, przyczym z dalszych miejscowości należy wymienić Bydgoszcz, Warszawę, Kraków, Jasło, Roztoki.

Zjazd rozpoczął się walnym zgromadzeniem Klubu, na którym wybrano nowy zarząd z prezesem dyr. R. Monsiorem i wiceprezesem mgr. S. Łepkim na czele. Po zebraniu odbył się na stadionie sportowym Polminu przegląd wozów, dekoracja proporczykami klubowymi i plakietami oraz defilada przed władzami Polminu. Po wspólnym obiedzie wyjechali uczestnicy Zjazdu do Truskawca, a stamtąd do Morszyna, gdzie nastąpiło zamknięcie Zjazdu. Zjazd był znakomitą propagandą motoryzacji i wykazał, że pracownicy Polminu przyjęli z entuzjazmem hasła motoryzacyjne i bez zwłoki przystąpili do ich realizacji.

DZIEŃ L. O. Z. P. N. (Zak). Z okazji dnia L. O. Z. P. N. odbyły się w Drohobyczu dnia 4 lipca b. r. zawody piłkarskie Junak—Betar, zakończone zwycięstwem Junaka w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Chlebek i Moroz, zaś dla pokonanych Rosen II. z karnego. Widzów było około 1.000. Sędziował p. Budyń.

Z Borysławia

OTWARCIE ZWIĄZKU NARODOWCÓW W BORYSŁAWIU. W lokalu Związku Inżynierów Polskich w Borysławiu odbyło się walne zebranie Związku Narodowców. Zebranie zagaił inż. Skoczyński, następnie zaś godzinne przemówienie o ideologii Związku wygłosił delegat O. Z. N. p. Zakrzewski, który w swym końcowym przemówieniu podziękował gościom za liczne przybycie. Na zakończenie, dokonano wyboru zarządu, na czele którego stanął inż. Władysław Skoczyński.

REHABILITACJA APTEKARZA. (Zak). Aptekarz borysławski mgr. Izrael Freilich zasiadł na ławie oskarżonych w samborskim Sądzie Okręgowym jako odwoławczym pod ciężkim zarzutem nieprawnego przywłaszczenia sobie 20 zł. Akt oskarżenia zarzucał mu, że świadomie podjął przekazaną przez pocztę kwotę 20 zł., która była przeznaczoną dla innej osoby o identycznym nazwisku. Sąd Grodzki w Drohobyczu zasądził go za to przestępstwo na 7 dni aresztu. Na skutek apelacji wniesionej przez obie strony odbyła się przed wiceprezesem Sądu dr. Opolskim rozprawa apelacyjna, która wykazała, że mgr. Freilich podpisał kwit bez sprawdzenia adresu, wobec czego Sąd wydał wyrok uniewinniający. Oskarżenie popierał prokurator Janicki.

KRONIKA LUBELSKA

Siekierą rozpłatała ojcu głowę

Osada Ryki pow. garwolińskiego w Lubelskim, stała się terenem niezwykłej zbrodni. Mieszkanka tejże osady, Kępkówna Marianna miała narzeczonego, który ją jednak porzucił, gdyż ojciec Kępkówny, Jan odmówił córce posagu.

Zrozpaczona dziewczyna, która po doznanym zawodzie miłosnym popadła w rozstrój nerwowy, wszczynała wciąż kłótnie i sprzeczki z ojcem. W czasie jednej z takich sprzeczek, chwyciła siekierę i zadała nią straszny cios ojcu w głowę. Kępka runął na ziemię w kałuży krwi. Nieszczęśliwego w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala w Warszawie. Zbrodnicza córka została aresztowana.

ZRANIENI GRANATEM. Na polu wsi Zabruzdy, dwaj chłopcy 12-letni Henryk i 8-letni Józef Belhowie znaleźli granat, którym poczęli się bawić. W pewnej chwili nastąpił wybuch i odłamki pocisku zraniły ciężko stojącego najbliżej Henryka, którego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł wśród strasznych męczarni wskutek odniesionych ran.

OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA. W czasie „Tygodnia Morza" zorganizowanego przez Koło L. M. K. w Markuszowie, zebrano z dowolnych ofiar na F. O. N. zł. 81 gr. 40 i na L. M. K. zł. 19.

SKON BISKUPA SUFRAGANA. Onegdaj o godz. 9 rano zmarł w Lublinie biskup lubelski ks. Adolf Józef Jełowicki w wieku lat 74. W dniu dzisiejszym (sobota) po nabożeństwach żałobnych, które zostaną odprawione w kościołach lubelskich za duszę Zmarłego — zwłoki ks. biskupa Jełowickiego przeniesione zostaną na wieczny spoczynek do podziemi Katedry lubelskiej.

SĄD OKRĘGOWY W LUBLINIE podaje do wiadomości, iż w ostatnim numerze Dziennika Wojewódzkiego Lubelskiego z lipca r. b. ogłoszony został przetarg na remont budynku Sądu i że termin składania ofert upływa z dniem 12. lipca 1937 r.

Ze sportu

POGOŃ NA OBOZIE W TROKACH

Na obóz wypoczynkowy w Trokach przybyła ligowa drużyna lwowskiej Pogoni. Piłkarze lwowscy trenować będą na placu w Trokach. W końcu bm. Pogoń rozegra w Wilnie mecze z miejscowymi drużynami K. P. Ognisko i W. K. S. Śmigły.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniu 24—26 bm. odbędą się w Bielsku doroczne pływackie mistrzostwa Polski. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 b. m.

W mistrzowskich konkurencjach pływackich startować mogą zawodnicy, posiadający klasę mistrzowską oraz ci, którzy w zawodach b. r. osiągnęli wymagane przez P. Z. P. minima.

Polski Związek Kolarski projektuje wysłanie na wyścig dokoła Rumunii od 13 sierpnia do 6 września (20 etapów) Urbaniaka, Ignaczaka, Starzyńskiego i M. Kaplaka, a na wyścig dokoła Węgier (4—8 września) Napierałę, Wasilewskiego, J. Kapiaka i Wiśniewskiego. Ponadto projektowane jest wysłanie Napierały i Wasilewskiego na szosowe mistrzostwa świata w połowie sierpnia w Kopenhadze.

PIŁKARZE WĘGIERSCY W WARSZAWIE

W dniu 14 bm. o godz. 18 rozegrany zostanie na stadionie Wojska Polskiego międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Warszawy a drużyną węgierską Ujpesti z Budapesztu.

SKŁAD OKRĘGOWEJ LIGI WARSZAWSKIEJ

Definitywny skład Piłkarskiej Okręgowej Ligi Warszawskiej przedstawia się następująco:

Polonia, Legia, Warszawianka To. Okęcie, Orkan P W. A. T. T., C. W.-S., Port Bema, Huragan z Wołomina, Znicz z Pruszkowa, Czarni z Radomia i Granat ze Skarżyska.

Pierwsze rozgrywki Ligi Warszawskiej rozpoczną się 15 VIII

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI LEKKOATLETEK

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji pań.

Dotychczas wpłynęły zgłoszenia następujące: Łódź 6 zawodniczek Lwów 2, Poznań 12, Śląsk 10, Pomorze 21.

Oczekiwane są zgłoszenia od okręgów: warszawskiego, krakowskiego, wileńskiego i białostockiego.

MIĘDZYNARODOWE TENISOWE MISTRZOSTWA NIEMIEC

W dniach od 31 bm. do 8 sierpnia odbędą się w Hamburgu międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w tenisie. Obok czołowych tenisistów niemieckich z Crammem i Henklem na czele, udział zgłosili: Crawford, Grath, Bronwich, Sproule, Quist (Australijczycy), Jugosłowianie — Pallada, Puncec i Kukuliewicz, Czesi — Menzel i Nacht.

Likwidacja nieopłacających się kopalń na terenie Ratoczyna

Ska Akc. „Galicja" w Borysławiu po objęciu zarządu technicznego nad kopalniami firmy „Limanowa" przystąpiła do likwidacji nie opłacających się kopalń położonych na terenie Ratoczyn, którego właścicielką jest Fundacja Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu. Dotychczas został zlikwidowany szyb Ratoczyn Nr. 16. Likwidacja szybów Nr. 9 i 24 jest na ukończeniu, a szybu Nr. 8 rozpoczęta. Szyby Nr. 11 i 15 będą prawdopodobnie zlikwidowane w przyszłości. Powodem likwidacji szybów jest wydzierżawienie przez Fundację praw naftowych nowemu nabywcy. Z chwilą podpisania kontraktu z nowonabywcą, firma Limanowa zmuszona została do likwidacji szybów, skutkiem czego produkcja miesięczna, która w chwili podpisania kontraktu wynosiła około 20 wagonów ropy i 22 m sześć gazu, spadła obecnie do 8 wagonów ropy i 5 m. sześć. gazu. Odbiło się to nader dotkliwie na dochodach fundacji, która posiadała udział w produkcji w postaci t. zw. udziałów brutto.

Wskutek gwałtownego zmniejszenia się dochodów, fundacja zlikwidowała w Borysławiu szereg zakładów opieki społecznej im. Marszałka Piłsudskiego jak dom starców, żłobek dla niemowląt i t. p. oraz zmniejszyła bardzo znacznie dotychczasowe subwencje udzielane chrześcijańskim instytucjom kulturalno oświatowym i charytatywnym.

Program radjowy

SOBOTA, DNIA 10 LIPCA 1937 R.

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (LW) „Lasy — naturalna ochrona przed powodziami", pogadanka, wygł. inż. Romuald Ajdukiewicz. 12.25 Koncert orkiestry wojskowej. 14.00 (LW) Koncert życzeń. 14.53 (LW) „Nasz program". 15.00 (LW) Koncert życzeń. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 (LW) Teatr wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Wyprawa pod psem" według powieści Kornela Makuszyńskiego w oprac. Ady Artzt i Zofii Bogdańskiej. 16.30 Mniej znane uwertury. 17.30 Audycja konkursowa. 17.50 „Taternik z aparatem fotograficznym", pogadanka. 18.00 (LW) Pogadanka społeczna. 18.05 (LW) Orkiestry salonowe (płyty). 18.25 (LW) Pogadanka aktualna. 18.40 (LW) Program na jutro. 18.45 (LW) Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Pieśni ludowe Ziemi wileńskiej. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 (LW) Komunikat sportowy. 19.52 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 „Siła przeznaczenia", opera Verdi'ego. 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego: Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 (LW) Muzyka taneczna z płyt. W przerwie o godz. 23.10—23.20 „Pan Kalamarzewski, nauczyciel szkół elementarnych starej daty", monolog Gustawa Fiszera, wygłosi Władysław Ratschka. 24.00 (LW) Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela flam. „Na zielonej łące", operetka Benesa.
20.00 Bruksela franc. Wieczór brazylijski.
20.00 Wiedeń. „Doanumaerchen", radio-rewia wiedeńska.
20.30 Paris P. T. T. „Flossie", operetka Szulca.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Moc przeznaczenia", opera Verdi'ego (tr. z Cremony).
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 13.